

Zapobiegli tragedii. Prawdziwi bohaterowie!

Mowa o czwórce mężczyzn – Robertcie Federowiczu, Łukaszu Mikołajczyku, Grzegorzu Płońskim i Rafale Zarębie, którzy bez namysłu rozciągnęli koc pod balkonem, amortyzując w ten sposób upadek 4-letniej dziewczynki z piątego piętra bloku w Łomży. Bohaterskiej postawy pogratulował im prezydent Mariusz Chrzanowski i poseł na Sejm RP Bogumił Olbrys.

– Jako samorząd chcemy doceniać takie postawy. Wykazaliście się niezwykłą determinacją i opanowaniem. Nie pozostaliście obojętni wobec zagrożenia, lecz natychmiast ruszyliście z pomocą. Wasza reakcja i zdecydowanie miały tu kluczowe znaczenie i przyczyniły się do uratowania ludzkiego życia – zwracał się do bohaterów prezydent Łomży Mariusz Chrzanowski.

Bohaterskich mężczyzn doceniła również poseł Bogumił Olbrys.

– Z Waszej strony był to bezwarunkowy odruch ratowania ludzkiego życia. To bezcenna postawa, bo człowiek w takich sytuacjach różnie reaguje – mówiła pochodząca z naszego miasta parlamentarzystka.



Kurpie mają własny rytm. Na Rocha usłyszało go 4500 gości

Pieśni, kapele, taniec, kurpiowska gadka i rękodzieło, za którym stoją lata doświadczenia, Niedziela św. Ro-

cha ponownie pokazała kulturę Kurpiowszczyzny taką, jaka jest naprawdę: różnorodną, wspólnotową i wciąż

obecną w życiu mieszkańców regionu. Według danych organizatora w niedzielę, 16 sierpnia, Muzeum-Skansen

Kurpiowski im. Adama Chętnika w Nowogrodzie odwiedziło 4500 osób. Tegoroczne spotkanie odbywało się w Roku ks. Władysława Skierkowskiego i na rok przed stuleciem placówki.

Niedziela św. Rocha wyrosła z miejscowej tradycji odpustowej. Od blisko trzydziestu lat jest tak-

że jednym z największych wydarzeń organizowanych przez nowogrodzki skansen. Łączy to, co dla kultury Kurpiowszczyzny najważniejsze: muzykę, taniec, gwara, rękodzieło, regionalne potrawy i spotkanie ludzi, którzy chcą tę kulturę poznawać oraz przekazy-



Ze smutkiem i głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

MARII KONOPKI

wieloletniej prezes Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej,

członkini Podlaskiej Rady Kobiet,

osoby całym sercem zaangażowanej w życie gospodarcze, akademickie, społeczne i kulturalne Łomży oraz Ziemi Łomżyńskiej.

Rodzinie i Bliskim ZMARŁEJ składamy wyrazy szczerzego współczucia.

Członek Zarządu Województwa Podlaskiego

Jacek Piorunek

wraz z Zarządem oraz Radnymi Sejmiku Województwa Podlaskiego

Pamięć jest zobowiązaniem. Łomża uczciła Święto Wojska Polskiego

Przed pomnikiem żołnierzy 33. Pułku Piechoty Łomża oddała hołd wszystkim, którzy walczyli o wolność Polski. Święto Wojska Polskiego, obchodzone w 106. rocznicę Bitwy Warszawskiej, połączone z wojskową ceremonią, pamięć o miejscowych bohaterach i pytanie o współczesne bezpieczeństwo. Po Apelu Pamięci uczestnicy przeszli do katedry, a później wojsko spotkało się z mieszkańcami podczas pikniku „Wojsko na Swojsko”.

Łomżyńskie uroczystości rozpoczęły się 15 sierpnia na placu Papieża Jana Pawła II. Przed pomnikiem żołnierzy 33. Pułku Piechoty zgromadzili się parlamentarzyści, przedstawiciele władz miasta i powiatu, radni, żołnierze, funkcjonariusze służb mundurowych, reprezentanci instytucji i organizacji społecznych oraz mieszkańcy.

W imieniu władz Łomży kwiaty złożyli prezydent Mariusz Chrzanowski i jego zastępca Piotr Serdyński. Ministra rolnictwa i rozwoju wsi Stefana Krajewskiego reprezentowała Marlena Siok, dyrektor jego biura poselskiego.

Dzień wcześniej w koszarach przy alei Legionów odbyło się święto 18. Łomżyńskiego Pułku Logistycznego. Podczas apelu wręczono awanse, odznaczenia, medale resortowe i listy gratulacyjne, a uroczystość zakończyła defilada. Marlena Siok zwróciła uwagę, że był to dzień ważny nie tylko dla żołnierzy i pracowników cywilnych jednostki, lecz także dla ich rodzin. Podkreśliła również, że choć pułk realizuje dziś zadania logistyczne, jego najważniejszą siłą pozostają ludzie ich odpowiedzialność, zaangażowanie i gotowość do działania.

Święto ustanowione po zwycięstwie

Święto Wojska Polskiego obchodzone jest 15 sierpnia na pamiątkę zwycięstwa w Bitwie Warszawskiej w 1920 roku. Walki rozpoczęły się 13 sierpnia. Po starciach pod Ossowem i o Radzymin 16 sierpnia ruszyła polska kontrofensywa z nad Wierpza, która doprowadziła do przełamania sowieckiego natarcia.

Zwycięstwo miało decydujące znaczenie dla zachowania niepodległości przez odrodzone państwo polskie. Powstrzymało również dalszy marsz bolszewików na zachód Europy.

W 1923 roku minister spraw wojskowych gen. Stanisław Szepetycki ustanowił 15 sierpnia Świętem Żołnierza. Obchodzono je do 1947 roku. W czasach Polski Ludowej święto wojska przeniesiono na 12 października, rocznicę bitwy pod Lenino. Ustawą z 1992 roku przywrócono jego obchody



15 sierpnia, już pod nazwą Święta Wojska Polskiego.

Dla Łomży ta historia ma wymiar szczególnie bliski. W wojnie polsko-bolszewickiej uczestniczył związany z miastem 33. Pułk Piechoty. Jego żołnierze walczyli podczas obrony Łomży i fortów w Piątnicy, a później w rejonie Ossowa i Leśniakowizny. Tradycje pułku kontynuuje obecnie 18. Łomżyński Pułk Logistyczny.

– Ta data ma kluczowe znaczenie także dla naszej jednostki, która dziedziczy i kultywuje tradycje 33. Pułku Piechoty. Musimy pamiętać o przodkach i wydarzeniach, dzięki którym możemy dziś z honorem obchodzić swoje święto – mówiła kpt. Natalia Fiedoruk, oficer prasowy 18. Łomżyńskiego Pułku Logistycznego.

Sztafeta wojskowych pokoleń

W imieniu dowódcy łomżyńskiego pułku oficjalne przemówienie wygłosił mjr Jan Krysiuk.

– Dzisiejsze święto to przede wszystkim zobowiązanie. My, współcześni żołnierze, kontynu-

ujemy tę wielką sztafetę pokoleń. Z niezłomną wiarą, dumą i odpowiedzialnością strzeżemy granic Rzeczypospolitej Polskiej – powiedział.

Marlena Siok podkreśliła, że złożenie kwiatów przed pomnikiem żołnierzy 33. Pułku Piechoty było wyrazem pamięci o ludziach, którzy odwagą i poświęceniem służyli ojczyźnie.

– Historia i współczesność Wojska Polskiego łączą się poprzez służbę, odpowiedzialność i troskę o bezpieczeństwo Rzeczypospolitej – zaznaczyła.

Posel Bogumiła Olbrys zwróciła uwagę, że wojskowa służba nie ogranicza się wyłącznie do obrony granic i przygotowania na czas wojny. Żołnierze pomagają także podczas katastrof, powodzi i innych sytuacji kryzysowych.

– Wiemy, że możemy liczyć na Wojsko Polskie. Oddajemy cześć tym, którzy zginęli w obronie ojczyzny, i dziękujemy obecnym żołnierzom, którzy każdego dnia służą społeczeństwu – mówiła.

Jej zdaniem żołnierze potrzebują nie tylko nowoczesnego wyposażenia i odpowiedniego zaplecza, ale również społecznego szacunku oraz świadomości, że ich służba jest potrzebna i doceniana.

Łomża na wojskowej mapie kraju

Prezydent Mariusz Chrzanowski wskazywał, że pamięć o wydarzeniach sprzed 106 lat powinna towarzyszyć rozmowie o obecnych zagrożeniach.

– Bitwa Warszawska może wydawać się odległą kartą historii, znaną z książek, filmów i rodzinnych opowieści. Widzimy jednak, jak zmienia się świat, co dzieje się za naszą wschodnią granicą i w innych jego częściach. Dlatego trzeba kształtować postawy patriotyczne oraz inwestować w Wojsko Polskie i obronność kraju – mówił.

Łomża ponownie zajmuje ważne miejsce na wojskowej mapie Polski. W mieście służą żołnierze 18. Łomżyńskiego Pułku Logistycznego oraz 13. Batalionu Lekkiej Piechoty. Działa również

Wojskowe Centrum Rekrutacji, a jednostka przy alei Legionów jest systematycznie rozbudowywana.

– Liczba żołnierzy z roku na rok rośnie, jednostka się rozwija, a Łomża staje się ważnym ogniwem systemu bezpieczeństwa państwa. Dziękujemy wszystkim, którzy każdego dnia swoją służbą udowadniają, że słowa „Bóg, Honor, Ojczyzna” pozostają żywym zobowiązaniem – podkreślił prezydent.

Radny miejski Marcin Mieczkowski zwrócił uwagę, że obchody powinny skłaniać również do pytań o przygotowanie państwa i obywateli na ewentualne zagrożenia.

– W czasie pokoju musimy zastanawiać się, czy jesteśmy gotowi na trudniejszy czas. To ważna rozmowa o bezpieczeństwie, odpowiedzialności i przygotowaniu społeczeństwa – powiedział.

Po zakończeniu uroczystości przed pomnikiem uczestnicy przemaszewali do łomżyńskiej katedry. Odprawiono tam Mszę świętą w intencji ojczyzny i żołnierzy Wojska Polskiego.

Wojsko na swojsko

Oficjalny ceremoniał ustąpił później miejsca bezpośredniemu spotkaniu żołnierzy z mieszkańcami. W Parku Jana Pawła II – Papieża Pielgrzyma odbył się piknik militarny „Wojsko na Swojsko”.

Można było obejrzeć sprzęt wojskowy, porozmawiać z żołnierzami oraz poznać różne możliwości służby. Przygotowano ściankę wspinaczkową, militarne gry i zabawy, strzelanie z łuków oraz żołnierską grochówkę. Na scenie wystąpił zespół artystyczny 18. Łomżyńskiego Pułku Logistycznego „My z Łomży” z koncertem patriotycznym.

Piknik miał rodzinny charakter, ale pełnił także funkcję edukacyjną. Sprzęt znany zwykle z ćwiczeń i wojskowych kolumn można było obejrzeć z bliska, a o jego przeznaczeniu opowiadał żołnierz. Spotkanie przypominało również, że armia potrzebuje przedstawicieli wielu zawodów: kierowców, mechaników, logistyków, medyków, informatyków i specjalistów odpowiedzialnych za obsługę nowoczesnych systemów.

Łomżyńskie obchody rozpoczęły się przed pomnikiem, a zakończyły wśród rodzin odwiedzających wojskowe stanowiska. Pomiędzy pamięcią o żołnierzach 1920 roku, a współczesną służbą pozostaje ta sama odpowiedzialność za państwo, jego granice i bezpieczeństwo obywateli.

Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info



Patron nie tylko na uchwale. Święty Wawrzyniec zobowiązuje Łomżę

Święty Wawrzyniec został oficjalnie patronem Łomży. Uchwałę w tej sprawie Rada Miejska przyjęła 10 sierpnia podczas uroczystej sesji w Hali Kultury. Decyzja zakończyła formalne starania rozpoczęte z inicjatywy mieszkańców, ale wypowiedzi uczestników uroczystości prowadziły dalej: od historii najstarszego łomżyńskiego grodu do współczesnej odpowiedzialności za osoby ubogie i potrzebujące. Patron ma bowiem nie tylko przypominać, skąd Łomża wyrasta, lecz także stawiać jej mieszkańcom wymagania.

Uroczystą sesję poprzedziła Msza święta w łomżyńskiej katedrze. Następnie radni, samorządowcy, duchowni, parlamentarzyści, przedstawiciele instytucji i mieszkańcy spotkali się w Hali Kultury. Rada Miejska podjęła uchwałę ustanawiającą św. Wawrzyńca patronem Łomży. Tym samym decyzja kościelna otrzymała dopełnienie w akcie miejscowego samorządu.

– 10 sierpnia 2026 roku Łomża ma swojego patrona. O tym dniu będziemy wspominać za kilka i za kilkadziesiąt lat. Będą go wspominać również przyszłe pokolenia mieszkańców – mówił prezydent Łomży Mariusz Chrzanowski.

Inicjatywa wyszła od mieszkańców

Droga do ustanowienia patrona rozpoczęła się w 2024 roku od społecznej inicjatywy grupy łomżan. Jej autorzy zabiegali, aby św. Wawrzyniec został patronem miasta w 2025 roku – czasie jubileuszu 500-lecia łomżyńskiej katedry oraz 100-lecia diecezji łomżyńskiej. Pod apelem popierającym tę propozycję podpisało się około dwóch tysięcy mieszkańców.

W odpowiedzi na wniosek Rada Miejska 26 marca 2025 roku podjęła uchwałę wyrażającą wolę ustanowienia świętego patronem Łomży. Dokument stał się podstawą do rozpoczęcia procedury kościelnej. Jesienią 2025 roku Dykasteria ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów zatwierdziła św. Wawrzyńca, diakona i męczennika, jako „patrona przed Bogiem Miasta Łomża”.

Historię tych starań przypomniał podczas sesji Wojciech Winko, przedstawiciel grupy inicjatywnej.

– Niech osoba patrona stanie się dla mieszkańców źródłem duchowych inspiracji, wzorcem, jak należy postępować – mówił.

Znaczenie oddolnego charakteru inicjatywy podkreślał również prezydent Mariusz Chrzanowski. Jak wskazywał, wybór patrona stał się wyrazem przywiązania mieszkańców do historii miasta i jego chrześcijańskich korzeni.

– Dzisiejsza uroczystość skłania do refleksji nad wartościami,



które przez stulecia kształtowały naszą cywilizację. Współczesny świat podlega dynamicznym przemianom społecznym i kulturowym. W takich czasach szczególnie potrzebujemy trwałych punktów odniesienia – mówił prezydent, wymieniając miłość bliźniego, przebaczenie, odpowiedzialność, solidarność i poszanowanie godności człowieka.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wiesław Grzymała zaznaczył, że patron miasta nie jest jedynie symbolem religijnym. Jego wybór ma również przypominać o korzeniach Łomży, wartościach kształtujących lokalną wspólnotę oraz dorobku wcześniejszych pokoleń mieszkańców.

Od Starej Łomży do współczesnego miasta

Związek św. Wawrzyńca z ziemią łomżyńską sięga początków tutejszego osadnictwa i chrześcijaństwa. Lokalna tradycja łączy pierwszą świątynię na wzgórzu

w Starej Łomży właśnie z jego wezwaniem. Do tego historycznego związku odwoływał się biskup łomżyński Janusz Stepnowski.

– Pierwsze znaki związane z Kościołem i religią na tej ziemi to kościoły św. Wawrzyńca na wzgórzu w Starej Łomży. Pierwszy gród był związany z tą postacią. Później przeniósł się w inne miejsce, ale św. Wawrzyniec pozostał w historycznej pamięci ludzi – wyjaśniał biskup.

W tradycji miasta ważne miejsce zajmuje również św. Brunon z Kwerfurtu, misjonarz i czciciel św. Wawrzyńca. Stefan Krajewski, minister rolnictwa i rozwoju wsi, podkreślał, że znaczenie nowego patrona wykracza poza administracyjne granice miasta.

– To duże wydarzenie dla Łomży i całej ziemi łomżyńskiej. Święty Wawrzyniec nie jest kojarzony wyłącznie z samym miastem, ale również z grodem w Starej Łomży. Wpisuje się to w ponad

tysiąc lat polskiego chrześcijaństwa i polskiej kultury. Łomżyński akcent będzie dzięki temu jeszcze bardziej widoczny – mówił Stefan Krajewski.

Na ciągłość pomiędzy dawnym grodem a współczesnym miastem zwrócił uwagę Mariusz Chrzanowski.

– Odwołujemy się do pierwszych mieszkańców grodu nad Narwią, którzy otaczali św. Wawrzyńca kultem i na wierze chrześcijańskiej budowali gród, a później miasto. Historia, teraźniejszość i przyszłość Łomży będą odąd łączone przez postać jej patrona – powiedział prezydent.

Jego zdaniem przyjęcie uchwały nakłada na obecne i przyszłe władze miasta obowiązek przybliżania mieszkańcom postaci świętego. Miałoby się to odbywać między innymi poprzez działania edukacyjne oraz wydarzenia organizowane każdego roku 10 sierpnia.

Patron ziemi łomżyńskiej

Święty Wawrzyniec od dawna obecny jest również w symbolice powiatu łomżyńskiego. Jego postać znajduje się w herbie powiatu obok orła mazowieckiego. Przypominała o tym wicestarosta łomżyński Anna Gawrych.

– To wydarzenie ważne nie tylko dla mieszkańców Łomży, ale szerzej – dla całej ziemi łomżyńskiej. Święty Wawrzyniec jest nam szczególnie bliski, ponieważ figuruje w herbie powiatu łomżyńskiego. Jego uczciwość, bezkompromisowość i pochylenie się nad drugim człowiekiem mogą być wzorem do naśladowania – mówiła.

Wyraziła również nadzieję, że 10 sierpnia stanie się corocznym świętem gromadzącym mieszkańców miasta i powiatu wokół wspólnej historii.

O znaczeniu wydarzenia dla ziemi łomżyńskiej mówił także Piotr Modzelewski. Wskazywał na rolę chrześcijaństwa w rozwoju dawnych ośrodków miejskich, życia społecznego i kultury.

– Święty Wawrzyniec jest szczególnie ważny dla tej ziemi. Powrót do korzeni i znajomość własnej historii mają dziś duże znaczenie. Cieszę się jako radny i mieszkańiec ziemi łomżyńskiej, że Łomża ma duchowego patrona i opiekuna – podkreślał.

Najważniejsi byli ubodzy

Historia św. Wawrzyńca nie kończy się jednak na męczeństwie i odległych początkach miasta. Jako diakon Kościoła w Rzymie odpowiadał za pomoc osobom ubogim. Według chrześcijańskiej tradycji, gdy zażądano od niego wydania skarbów Kościoła, wskazał potrzebujących, nazywając ich jego prawdziwym bogactwem.

Biskup Janusz Stepnowski przypomniał, że św. Wawrzyniec jest patronem dobroczynności, ofiarności i troski o drugiego człowieka. Dawniej czczono go również jako opiekuna chroniącego przed pożarami.

– Jest symbolem wiary, która nawet w cierpieniu potrafi przyznać się do Chrystusa. Święci nie mają jednak ściśle określonych kompetencji. Za ich wstawieniem można prosić o pokój w rodzinie, zgodę w małżeństwie czy zdrowie. Ostatecznie łaskę daje Pan Bóg, a święci mogą się za nami wstawiać – wyjaśniał hierarcha.

Społeczny wymiar patronatu szczególnie mocno zaakcentował radny Marcin Mieczkowski. Jego zdaniem przykład św. Wawrzyńca powinien skłonić miejskie władze do uważniejszego przyjrzenia się sytuacji ludzi najsłabszych.

– Święty Wawrzyniec opiekował się najbardziej ubogimi. To ważny apel i zobowiązanie dla radnych, całej Rady Miejskiej oraz prezydentów, aby spojrzeć na tę stronę naszego miasta: na



Z wielkim żalem żegnamy
dr Marię Konopkę
Prezes Oddziału w Łomży Towarzystwa
Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej,
osobę życzliwą ludziom, kochającą Łomżę
i ziemię łomżyńską,
potrafiącą dostrzegać wartość przyjaźni,
tradycji i historii. Żegnamy Osobę,
która swoją obecnością i zaangażowaniem
na zawsze pozostanie
w pamięci Łomży i członków Towarzystwa
Mężowi, Synowi i całej Rodzinie
składamy wyrazy
głębokiego i szczerego współczucia.

Członkowie Towarzystwa
Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej

– To historyczny dzień dla województwa. Podpisujemy umowę z firmą NEWAG S.A. na pierwsze w historii naszego regionu hybrydowe zespoły trakcyjne – mówił marszałek Łukasz Prokorym podczas spotkania. Swoją podpisał również wicemarszałek Marek Malinowski, a w wydarzeniu wzięli udział także wicemarszałek Wiesława Burnos i członek zarządu Jacek Piorunek.

Łączna wartość dwóch pojazdów to niemal 118 mln zł, a cena jednego pojazdu – blisko 59 mln zł. Inwestycja otrzymała 80 mln zł dofinansowania z programu Fundusze Europejskie dla Podlaskiego 2021–2027, natomiast pozostała część kosztów została pokryta z budżetu województwa.

– Jest to bardzo poważna inwestycja, która będzie, myślę, przez lata służyła mieszkańcom województwa podlaskiego. Chcemy, żeby nasza kolej się rozwijała, była szybka, komfortowa i dostępna dla wszystkich – zaznaczył wicemarszałek Marek Malinowski.

Nowoczesny tabor kolejowy zasili flotę Podlaskiego



Dostawy zaplanowane na 2029 rok

Zgodnie z umową pierwszy pojazd ma zostać dostarczony w ciągu 36 miesięcy od dnia jej podpisania, a drugi – w ciągu 37 miesięcy. Przekazanie obu składów zaplanowano na przełom III i IV kwartału 2029 roku. Kontrakt przewiduje również możliwość rozszerzenia zamówienia

o kolejne cztery pojazdy.

– Zrobimy wszystko, aby skrócić termin dostawy. Wierzymy, że te pojazdy będą służyć mieszkańcom województwa podlaskiego przez długie lata – zapewniał wiceprezes zarządu NEWAG S.A. Józef Michalik. – Pasażerowie otrzymają komfortowe pociągi z klimatyzacją, Wi-Fi, systemem

zliczania pasażerów oraz pełną dostępnością dla osób z niepełnościami – dodał.

Hybrydy pojadą po Podlaskiem

Nowe pojazdy będą pierwszymi hybrydowymi zespołami trakcyjnymi w regionie. Dzięki dwunapędowej konstrukcji będą mogły obsługiwać zarówno li-

nie zelektryfikowane, jak i niezelektryfikowane, co zwiększy elastyczność organizacji regionalnych przewozów kolejowych oraz poprawi dostępność połączeń dla mieszkańców.

– To nie tylko inwestycja w nowoczesny transport, ale także wsparcie ochrony środowiska i kolejny krok w rozwoju ko-

lei w województwie podlaskim – podkreślił członek zarządu Jacek Piorunek.

Obecnie samorząd województwa dysponuje sześcioma elektrycznymi oraz 11 spalinowymi zespołami trakcyjnymi. Zakup nowych pojazdów stanowi kolejny etap modernizacji regionalnego taboru kolejowego.

Podczas spotkania obecny był Komendant Miejski Państwowej Straży Pożarnej w Łomży bryg. Arkadiusz Obrycki.

– Panowie, oprócz bohaterstwa wykazali się prawdziwym profesjonalizmem – ocenił przedstawiciel strażaków.

Zdarzenie miało miejsce na jednym z łomżyńskich osiedli. Czterolatka dziewczynka znalazła się po zewnętrznej stronie balkonu i zwisła poza barierką.

– Usłyszałem dobiegające z podwórka krzyki. Wyszedłem

na balkon, zobaczyłem chodzącą po barierce dziewczynkę. Bez namysłu wziąłem, to co było pod ręką i pobiegłem na zewnątrz – opowiada Rafał Zaremba.

– To była adrenalina, wyszedłem na rower, usłyszałem wołanie o pomoc – wspomina zdarzenie Łukasz Mikołajczyk.

– Wyszedłem z garażu, słyszałem krzyki, po barierce chodziło dziecko – opisuje Grzegorz Płoński.

– Ja byłem w gościach akurat i usłyszałem krzyczącego męż-

czynę. To był Grzegorz, który próbował zatrzymać dziewczynkę. Dziecko nie reagowało – mówi z kolei Robert Federowicz. To on zadzwonił na numer alarmowy 112, wzywając pomoc. Podał dokładny adres i opisał całą sytuację.

Mężczyźni szybko wskoczyli na taras jednego z mieszkań na parterze i rozłożyli koc, by złapać spadające dziecko. Udało się w ostatnim momencie. Nie czują się bohaterami, twierdząc, że zrobili to co do nich należało, a jedy-

ny cel jaki im przyświecał to uratować życie 4-latki.

– Nie było czasu na myślenie. Wszystko trwało około kilkunastu, a wtedy wydawało się, że zaledwie kilku minut. Niektóre rzeczy przypominamy sobie teraz na nagrany filmiku – powtarzają zgodnie.

Gospodarz miasta, w imieniu własnym oraz mieszkańców złożył gratulacje całej czwórce oraz wyraził najwyższego uznania.

– Dziękuję za Waszą odwagę, zdecydowanie oraz gotowość do

niesienia pomocy w sytuacji, w której liczyła się każda sekunda – podsumował.

Prezydent Mariusz Chrzanowski, który jest członkiem Rady ds. Samorządu Terytorialnego przy Prezydencie RP Karolu Nawrockim, wraz z posłem Bogumiłą Olbryś (za pośrednictwem Adama Andruszkiewicza, zastępcy szefa KPRP) zawnioskowali już o nadanie wymienionej czwórce medalu "za ofiarność i odwagę" przyznawanego przez głowę państwa.

ludzi najuboższych i najbardziej potrzebujących, na sprawy mieszkaniowe oraz pozostałe problemy socjalne – powiedział Marcin Mieczkowski.

Ta wypowiedź nadała uroczystej uchwale bardzo konkretny sens. Patronat nie powinien bowiem ograniczać się do dokumentu, obrazu czy dorocznego święta. Najpełniej będzie widoczny w sposobie, w jaki miasto traktuje mieszkańców potrzebujących jego pomocy.

Punkt odniesienia w zmieniającym się świecie

Posel Bogumiła Olbryś zwracała uwagę przede wszystkim na osobisty wymiar wyboru patrona. Święty Wawrzyniec – jak mówiła – oddał życie za wiarę i pomoc

drugiemu człowiekowi, dlatego może skłaniać do namysłu nad hierarchią wartości.

– Dobrze, aby każdy człowiek miał swój system wartości. Pod wpływem życia i różnych sytuacji może się on zmieniać, ale potrzebna jest trwała podstawa. Postać św. Wawrzyńca może być źródłem inspiracji i refleksji nad tym, co w życiu jest istotne – mówiła parlamentarzystka.

Podkreślała również znaczenie odpowiedzialnego wychowania młodego pokolenia oraz przekazywania mu wartości opartych na szacunku dla drugiego człowieka.

W podobnym duchu wypowiadał się prezydent Mariusz Chrzanowski. Przypomniął, że

nowy patron poniósł męczeńską śmierć za wiarę i wyznawane zasady. Jego zdaniem historia ta może być trudna do zrozumienia dla współczesnego człowieka, ale właśnie dlatego warto ją przybliżyć kolejnym pokoleniom.

„Doczekaliśmy tej chwili”

Szczególne znaczenie uroczystości miała dla osób zaangażowanych w społeczne starania o ustanowienie patrona. Bernard Szymański wrócił pamięcią do pozostałości dawnego kościoła na Górze św. Wawrzyńca.

– Pamiętam jeszcze z 1962 roku mury tego kościoła. Dzięki Bogu doczekaliśmy chwili, w której św. Wawrzyniec został ustanowiony patronem Łomży. Mogliśmy być inicjatorami tego wydarzenia

i jesteśmy z tego powodu bardzo szczęśliwi – mówił.

Dariusz Antoniewicz z Bractwa Kurkowego podkreślał, że Łomża dotąd nie miała oficjalnego patrona.

– Teraz możemy szczerzyć się św. Wawrzyńcem. To wielkie święto dla mieszkańców, Bractwa Kurkowego, władz miasta i samorządowców – powiedział.

Na zakończenie sesji prezydent Mariusz Chrzanowski i przewodniczący Wiesław Grzymała przekazali biskupowi Januszowi Stepnowskiemu obraz św. Wawrzyńca namalowany przez Teresę Adamowską. Dzieło ma przypominać o odwadze, miłosierdziu i służbie drugiemu człowieko-

wi, a zarazem stanowić wyraz wdzięczności samorządu za działania prowadzące do ustanowienia patrona.

Podczas Mszy świętej biskup Janusz Stepnowski pozostawił uczestnikom uroczystości słowa, które wyznaczają sens podjętej decyzji:

– Mamy być ziarnem, które rzucone na tę ziemię, da z siebie wszystko dla miasta i jego mieszkańców.

Od 10 sierpnia św. Wawrzyniec jest oficjalnym patronem Łomży. To, czy pozostanie jedynie postacią wpisaną do uchwały, czy rzeczywiście stanie się punktem odniesienia dla miejskiej wspólnoty, będzie zależało już od jej codziennych decyzji.

Cała gmina zaprosiła na dożynki



Zanim rozpoczęło się święto, przy drogach w gminie Grabowo stanęły dożynkowe witacze. Przygotowali je mieszkańcy poszczególnych miejscowości – ze słomy, siana, narzędzi i przedmiotów kojarzących się z pracą na roli. Każdy był inny, ale wszystkie mówiły to samo: tutaj pamięta się, komu zawdzięczamy chleb. W sobotę, 15 sierpnia, Dożynki Gminne w Grabowie połączyły podziękowanie rolnikom, odpust parafialny na Matki Boskiej Zielnej i spotkanie lokalnej wspólnoty. Były regionalne potrawy, wystawa maszyn, konkursy, atrakcje dla dzieci i koncerty. Najważniejsi pozostawali jednak gospodarze.

Gmina Grabowo jest gminą typowo wiejską. Znaczna część jej mieszkańców utrzymuje się z rolnictwa lub pracuje w instytucjach i firmach związanych z obsługą gospodarstw. Dlatego przywrócone w ubiegłym roku po kilkuletniej przerwie dożynki nie są tutaj wyłącznie kolejnym plenerowym wydarzeniem.

– Większość mieszkańców utrzymuje się z pracy na roli. Z rolnictwem związane są również ich rodziny oraz instytucje, które je wspomagają. Z tego powodu dożynki mają dla nas duże znaczenie – mówił wójt gminy Grabowo Andrzej Piętka.

Tegoroczne święto odbyło się na placu przed Ośrodkiem Zdrowia. Jego termin nie był przypadkowy. W Grabowie 15 sierpnia obchodzony jest odpust parafialny na uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, nazywaną w polskiej tradycji świętem Matki Boskiej Zielnej. Tego dnia wierni przynoszą do kościołów bukiety wykonane z ziół, kwiatów, zbóż i owoców, tego, co wyrosło na polach, w ogrodach i sadach. Religijne dziękczynienie za plony od dawna łączy się więc tutaj z dożynkowym świętem rolników.

– Jest to dla nas jednocześnie święto gminy i parafialny odpust na Zielną – podkreślił Andrzej Piętka.

Data przypomina również o zwycięstwie w Bitwie Warszawskiej w 1920 roku i obchodzonym 15 sierpnia Święcie Wojska Polskiego. Wójt zwrócił uwagę, że w obronie kraju uczestniczyli także mieszkańcy wsi i rolnicy, którzy na czas wojny opuszczali swoje gospodarstwa.

W jednym dniu spotkały się zatem trzy ważne wątki: wdzięczność za plony, miejscowa tradycja religijna oraz pamięć historyczna. **Witacze pokazały siłę miejscowości**

Najbardziej widocznym znakiem przygotowań były dożyn-

kowe witacze. Gmina zachęciła sołectwa do ich wykonania, a kolejne dekoracje pojawiały się przy drogach jeszcze przed 15 sierpnia. Mieszkańcy pracowali nad nimi wspólnie, wykorzystując między innymi bele słomy, zboże i sprzęty gospodarskie.

– Jestem pod ogromnym wrażeniem zaangażowania poszczególnych miejscowości. Tyle witaczy, właściwie w każdej wsi, to coś niespotykanego. Ich przygotowanie wymagało czasu, determinacji i pracy wielu osób – mówił poseł Kazimierz Gwiazdowski.

Dekoracje pełniły podwójną rolę. Zapraszały gości do Grabowa, ale były również wizytówkami wsi i świadectwem współpracy mieszkańców. Właśnie ten aspekt przygotowań szczególnie mocno podkreślał wójt.

– W organizację zaangażowali się mieszkańcy, którzy tworzyli witacze i przygotowywali stoiska. W czasie realizacji takich wspólnych zadań kształtuje się lokalna wspólnota – zauważył Andrzej Piętka.

Kazimierz Gwiazdowski ocenił, że mimo gminnego charakteru wydarzenie rozmachem przypominało dożynki powiatowe. Jego zdaniem przygotowane przez mieszkańców zaproszenia spełniły swoją funkcję, ponieważ na placu pojawiło się wielu uczestników.

Do Grabowa przyjeżdżali również goście spoza gminy. Przemysław z Giżycka zwracał uwagę na rozbudowaną ofertę dla rodzin.

– Dożynki bardzo nam się podobają. Jest dużo atrakcji dla dzieci, dmuchańce i wystawa maszyn rolniczych. Czekamy również na koncerty – mówił.

Chleb nie zaczyna się w sklepie

Dożynki są świętem plonów, ale współczesne rolnictwo nie kończy się wraz ze zbiorem zbóż. W wielu gospodarstwach praca trwa przez cały rok, a jej rezultaty zależą nie tylko od wiedzy i wysiłku rolnika.

– To praca wykonywana często przez całą dobę, siedem dni w tygodniu. Jest niebezpieczna, a jej wyniki nie zależą wyłącznie od gospodarza. Decydują o nich pogoda, sytuacja na rynkach międzynarodowych czy kursy walut

– mówił Adam Wojciech Sekściński, radny Sejmiku Województwa Podlaskiego.

Podkreślił, że praca rolników jest jednym z filarów bezpieczeństwa żywnościowego kraju. Pojęcie to oznacza nie tylko obecność produktów na sklepowych półkach. Obejmuje zdolność państwa do wytwarzania żywności, ciągłość dostaw oraz możliwość zapewnienia mieszkańcom podstawowych produktów także w czasie kryzysu.

O znaczeniu rolników mówił również Rafał Załęcki, sekretarz gminy Grabowo i radny powiatu kolneńskiego.

– Chcemy podziękować gospodarzom naszej gminy, że mimo trudnych czasów nadal pracują i zapewniają żywność na naszych stołach – powiedział.

Bogumiła Olbrys zwróciła uwagę na dożynkową symbolikę chleba.

– Chleb w języku polskim brzmi szczególnie. Jest czymś najważniejszym, owocem pracy ludzkich rąk. Oby nigdy go nie zabrakło – mówiła.

Wspominała również młodych ludzi, których poznała jako wieloletnia dyrektor szkoły kształcącej w zawodach związanych z rolnictwem.

– Nieraz widziałam spracowane ręce moich uczniów, mających po 16, 17 czy 18 lat. Już wtedy można było poznać, że ciężko pracują na ten przysłowiowy chleb – powiedziała.

Świeżynka, która w Grabowie nazywa się skwarkami

O związku święta z miejscem przypominały stoiska kół gospodyń wiejskich. Członkinie KGW „U Wagów” w Grabowie przygotowały potrawy znane z miejscowych domów: gołąbki, krokiety, naleśniki, babeczki, chłopski garnek i świeżynkę.

– U nas świeżynkę nazywa się skwarkami. To mięso z cebulką – wyjaśniała Barbara Brzostowska z KGW „U Wagów”.

Chłopski garnek powstaje natomiast z ziemniaków, kielbasy, papryki, pomidorów i przypraw. Nie jest daniem odświętnym w dawnym znaczeniu tego słowa. Opiera się na prostych, dostępnych składnikach i ma przede

wszystkim nasycić. Właśnie takie potrawy najlepiej opowiadają o miejscowej kuchni wyrastającej z produktów gospodarstwa i potrzeby rozsądnego wykorzystania tego, co było pod ręką.

– Już drugi rok mamy wielu chętnych, którzy chcą próbować naszych swojskich potraw. Warto uczestniczyć w dożynkach, bo możemy się spotkać, podziękować za plony i spróbować tego, co przygotowuje się w naszych stronach – mówiła Barbara Brzostowska.

Świeżynka zniknęła wyjątkowo szybko. Przedstawicielka koła od razu złożyła więc obietnicę na następne święto:

– Za rok przygotowujemy jej tyle, żeby wystarczyło dla każdego.

Maszyny, które pokazują zmianę na wsi

Obok tradycyjnych potraw i dekoracji znalazła się wystawa maszyn rolniczych. Duże ciągniki przyciągały najmłodszych, ale dla gospodarzy były przede wszystkim okazją do rozmowy o sprzęcie, serwisie, częściach i rozwiązaniach stosowanych w rolnictwie precyzyjnym.

Rolnictwo precyzyjne wykorzystuje między innymi nawigację satelitarną, cyfrowe mapy pól oraz dane zbierane podczas pracy maszyn. Pozwala dokładniej planować przejazdy, nawożenie czy wysiew i ograniczać zużycie paliwa oraz środków produkcji.

– Zajmujemy się kompleksową obsługą rolnictwa: sprzedażą maszyn, serwisem, częściami oraz rolnictwem precyzyjnym. Jesteśmy na dożynkach, aby spotkać się ze stałymi klientami i rozmawiać z kolejnymi rolnikami – wyjaśniał Daniel Lemański, specjalista ds. sprzedaży maszyn w firmie Agro-Sieć Maszyn.

Firma uczestniczyła również w ubiegłorocznym wydarzeniu. Jak mówił jej przedstawiciel, zaprezentowany wtedy ciągnik John Deere 6R 200 trafił później do gospodarstwa na terenie gminy Grabowo.

Maszyny były otwarte dla zwiedzających. Dzieci mogły wejść do kabin i zobaczyć wyposażenie, które coraz mniej przypomina proste ciągniki znane sprzed kilku dekad.

Wśród młodych uczestników był Krzysztof ze Świdra Podle-

śnych. Przyjechał na grabowskie dożynki po raz drugi.

– Najbardziej podoba mi się wystawa maszyn. W przyszłości widzę siebie jako rolnika – powiedział.

To jedno zdanie dopowiadało dożynkowej opowieści ważny ciąg dalszy. Rolnictwo potrzebuje nie tylko szacunku dla pracy obecnych gospodarzy, ale również ludzi, którzy zechcą przejąć gospodarstwa, nauczyć się obsługi nowych technologii i związać swoją przyszłość z miejscem, w którym dorastali.

Drugie dożynki po powrocie

W przygotowanie wydarzenia włączyli się mieszkańcy, koła gospodyń wiejskich, strażacy, lokalni przedsiębiorcy, indywidualni darczyńcy oraz firmy obsługujące rolnictwo. Ekspozycję maszyn uzupełniały stoiska firm paszowych i innych wystawców związanych z gospodarstwami.

Na uczestników czekały przejażdżki bryczką, konkursy, zabawy sprawnościowe, atrakcje dla dzieci i prezentacja śmigłowca. Wieczorem na scenie wystąpili między innymi Przemysław Piotrowski z zespołem, 4EVER oraz TOPLES Marcin Siegieńczuk.

Rozrywka była ważną częścią wydarzenia, ale nie przesłoniła jego gospodarzy. Dożynki wróciły do kalendarza gminy po kilkuletniej przerwie i – jak zapowiedział Rafał Załęcki – mają stać się wydarzeniem cyklicznym.

– Organizujemy je po raz drugi. Chcemy w ten sposób podziękować rolnikom naszej gminy, a także wszystkim sponsorom, przedsiębiorcom i darczyńcom, którzy pomagają nam przygotować to święto – mówił sekretarz gminy.

Grabowskie dożynki pokazały lokalność bez potrzeby jej deklarowania. Była widoczna w witaczach przygotowanych przez mieszkańców, w potrawach, w obecności firm pracujących na co dzień z tutejszymi gospodarstwami i w słowach chłopca ze Świdra Podleśnych, który chce zostać rolnikiem. Za rok święto ma powrócić w poszerzonej formule. Świeżynki – zgodnie z obietnicą – także nie powinno zabraknąć.

Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info

Woda, która niesie ciepło. MPEC kończy ważną modernizację

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Łomży kończy trzyetapową modernizację stacji uzdatniania wody. To właśnie tam przygotowana jest woda krążąca w miejskiej sieci ciepłowniczej i przenosząca ciepło z kotłowni do budynków. Z Radosławem Żegalskim, prezesem MPEC, Alan Grunwald rozmawia o znaczeniu inwestycji, jej kosztach i wpływie na pracę całego systemu. W rozmowie pojawiają się również plany wykorzystania sztucznej inteligencji do ograniczania strat podczas przesyłu ciepła, ciągłość dostaw ciepłej wody, sytuacja inwestycji w Czerwonym Borze oraz zaproszenie na dzień otwarty MPEC.

Alan Grunwald: Jednym z najważniejszych zadań realizowanych obecnie przez MPEC jest modernizacja stacji uzdatniania wody. Inwestycję podzielono na trzy etapy, a 3 sierpnia rozpoczęła się jej ostatnia część. Wartość całego zadania to blisko 2,5 mln zł. Dlaczego ta stacja jest tak ważna dla funkcjonowania ciepłowni?

Radosław Żegalski: Stacja uzdatniania wody jest jednym z najważniejszych miejsc w całej ciepłowni. Przygotowujemy w niej wodę o odpowiednich parametrach chemicznych, aby w jak najmniejszym stopniu oddziaływała na urządzenia, przez które przepływa.

Woda jest nośnikiem ciepła. Krąży w rurach na terenie całego miasta, dociera do węzłów ciepłowniczych, przekazuje w nich energię, a następnie – już schłodzona – wraca do kotłowni, gdzie ponownie jest podgrzewana. Mamy ponad 80 kilometrów sieci. Dotarcie wody z ciepłowni do najbardziej oddalonych części systemu i jej powrót zajmuje około czterech godzin.

Odpowiednie uzdatnienie ma wydłużyć żywotność kotłów, pomp, regulatorów i wymienników ciepła. Im lepsze parametry wody, tym mniejsze ryzyko korozji oraz uszkodzenia spawów czy lutowań. Oznacza to również niższe koszty eksploatacji. Można powiedzieć, że właśnie w stacji uzdatniania wody zaczyna się cały technologiczny proces dostarczania ciepła mieszkańcom.

A.G.: Dlaczego inwestycja została podzielona na trzy etapy?

R.Ż.: Modernizację planowaliśmy od około czterech lat, ale wcześniej musieliśmy realizować inne pilne wydatki. Stara instalacja pracowała ponad 30 lat, dlatego w praktyce budujemy stację od nowa.

Podział na etapy pozwolił rozłożyć nakłady w czasie i ograniczyć koszty. Gdybyśmy zlecili całość w formule „zaprojektuj i wybuduj”, musieliśmy ponieść znacznie większy wydatek w jednym roku.

Najpierw kupiliśmy i zamontowaliśmy część potrzebnego wyposażenia, między innymi dwa zbiorniki na wodę uzdatnioną. Następnie przeprowadziliśmy remont budowlany pomieszczeń. Teraz rozpoczął się trzeci etap – montaż najważniejszych urządzeń technologicznych w przygotowanym już obiekcie.

To sprzęt nowoczesny, spełniający obecne wymagania techniczne. Zakładamy, że stacja zostanie uruchomiona w połowie września, jeszcze przed rozpoczęciem sezonu grzewczego.

A.G.: W pierwszym etapie zamontowano dwa zbiorniki na wodę uzdatnioną o pojemności 75 metrów sześciennych każdy. Co dało ich wcześniejsze zakupienie?



R.Ż.: Zbiorniki są wymagającym elementem instalacji i mają większą pojemność niż wcześniej wykorzystywane. Ich wcześniejszy zakup umożliwił nam etapowanie inwestycji.

Jeżeli zamawia się poszczególne urządzenia bezpośrednio, można uniknąć dodatkowej marży generalnego wykonawcy. Zdecydowaliśmy się więc samodzielnie kupić część wyposażenia. Zbiorniki są ważnym elementem, ale dopiero ich współpraca z pozostałymi urządzeniami tworzy kompletną stację.

W ten sposób staramy się pilnować kosztów, ponieważ wydatki przedsiębiorstwa mają później znaczenie przy kalkulowaniu ceny ciepła. Każdą większą inwestycję analizujemy również pod tym kątem.

A.G.: Cała modernizacja kosztuje ponad 2 mln zł. Czy MPEC pozyskał na nią dofinansowanie?

R.Ż.: Przez około cztery lata czekaliśmy na program, do którego moglibyśmy zgłosić tę inwestycję. Niestety modernizacja stacji uzdatniania wody nie została objęta dostępnymi programami dotacyjnymi. Zdecydowaliśmy więc, że wykonamy ją z własnych środków.

A.G.: Czy po zakończeniu trzeciego etapu stacja będzie już zmodernizowana w całości?

R.Ż.: Tak. Będzie to kompleksowo wykonana inwestycja, która zamknie modernizację stacji uzdatniania wody. Zakładamy, że nowe urządzenia powinny służyć przez kolejne 30 lat.

A.G.: Czy będą również bardziej energooszczędne?

R.Ż.: Zdecydowanie tak. Pompy zostaną wyposażone w falowniki, które pozwalają dostosować ich pracę do rzeczywistego zapotrzebowania. Przez ponad 30 lat technologia bardzo się zmieniła. Nowe urządzenia powinny ograniczyć zarówno zużycie energii elektrycznej, jak i ilość wody potrzebnej do prowadzenia procesu.

Sztuczna inteligencja ma pomóc na sieci

A.G.: Jakie kolejne przedsięwzięcia technologiczne planuje MPEC?

R.Ż.: Każdego roku szukamy sposobów na udoskonalanie produkcji ciepła. Przez dwa lata analizowaliśmy budowę akumulatora ciepła. To rozwiązanie mogłoby poprawić pracę kotłowni, ale po rozmowach, analizach i symulacjach uznaliśmy, że koszty są zbyt wysokie. Inwestycja mogłaby doprowadzić do wzrostu ceny ciepła, dlatego z niej zrezygnowaliśmy.

W samej kotłowni osiągnęliśmy już bardzo dobre parametry. Odyskujemy ciepło ze spalin – zimą jest to blisko 4,5 MW. Dzięki temu sprawność liczona według stosowanej metody może przekraczać 100 proc.

Wprowadziliśmy również system wykorzystujący sztuczną inteligencję, który śledzi proces spalania, podpowiada parametry pracy kotłów i wspiera załogę w kontrolowaniu instalacji.

Obecnie chcemy skupić się na ograniczaniu strat przesyłowych. Analizujemy możliwość wykorzystania sztucznej inteligencji także do sterowania przesyłem ciepła w sieci. Rozmawiamy z kilkoma firmami i porównujemy ich rozwiązania z naszymi potrzebami. Jeżeli zdecydujemy się na wdrożenie, przetarg może zostać ogłoszony do końca roku.

A.G.: Jak inwestycje i nowe technologie wpływają na cenę ciepła?

R.Ż.: Raz na kwartał porównujemy naszą cenę z taryfami zatwierdzanymi przez Urząd Regulacji Energetyki. W tych zestawieniach pozostajemy wśród przedsiębiorstw oferujących ciepło po najniższych cenach. Konkurujemy pod tym względem głównie z dużymi elektrociepłowniami, które funkcjonują w inny sposób i mają większe możliwości technologiczne.

Naszym zadaniem jest służyć mieszkańcom. Chcemy utrzymywać ceny na

możliwie niskim poziomie, a równocześnie rozwijać przedsiębiorstwo technologicznie oraz zapewniać skuteczne i bezpieczne funkcjonowanie systemu.

Bez letniej przerwy w dostawach

A.G.: Jak podczas modernizacji stacji udało się zachować ciągłość pracy systemu?

R.Ż.: Na czas demontażu starej instalacji i montowania nowej wydzierżawiliśmy zewnętrzne urządzenia do uzdatniania wody. Ustawiono je poza budynkiem i połączono z systemem rurociągami.

Prace celowo prowadzimy latem, kiedy zapotrzebowanie na ciepło jest znacznie niższe niż zimą. Zewnętrzna instalacja zapewnia parametry potrzebne do bezpiecznego funkcjonowania sieci.

Trzeba przy tym wyjaśnić, że mówimy o wodzie krążącej w miejskim systemie ciepłowniczym, a nie o wodzie dostarczanej mieszkańcom do kranów. Woda sieciowa dociera do węzłów ciepłowniczych, przekazuje ciepło i wraca do ciepłowni. Nie miesza się ani z wodą użytkową, ani z wodą krążącą w instalacjach grzejnikowych wewnątrz budynków.

A.G.: Przed laty MPEC latem przerywał dostawy ciepłej wody na około dwa tygodnie. Dlaczego obecnie nie jest to potrzebne?

R.Ż.: Dawne przerwy wiązały się głównie z remontem dużego komina. Był to wówczas jedyny komin wykorzystywany przez kotłownię, dlatego na czas prac trzeba było wyłączyć produkcję.

Obecnie mamy trzy kominy, w tym dwa mniejsze związane z instalacjami biomasowymi. Po przebudowie technologii poszczególne źródła mogą funkcjonować niezależnie. Latem możemy więc remontować kotły węglowe, a pozostałe urządzenia nadal zapewniają produkcję ciepła potrzebnego do przygotowania ciepłej wody. Od kilku lat nie ma już dwutygodniowych przerw obejmujących całe miasto.

MPEC Łomża wygrywa przed NSA. Prawomocny wyrok potwierdza bezprawne działania Gminy Zambrów

Naczelny Sąd Administracyjny podzielił stanowisko Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku, uznając, że zawieszenie postępowania w sprawie ustalenia warunków zabudowy dla nowoczesnej instalacji termicznego przekształcania odpadów medycznych było bezprawne. Postanowienie Wójta Gminy Zambrów zostało uchylone, a wyrok jest prawomocny.

Bezpodstawne wstrzymanie inwestycji

Rok temu Gmina Zambrów rozpoczęła prace nad miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla Czerwonego Boru, zawieszając na 18 miesięcy postępowanie w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy dla instalacji termicznego przekształcania odpadów medycznych. Jak jednoznacznie stwierdziły sądy obu instancji – działanie to było niezgodne z prawem. Wyrok NSA potwierdza, że procedura administracyjna została wstrzymana bez podstaw prawnych, co w praktyce zablokowało realizację planowanej inwestycji.

Straty spółki i dochodzenie odszkodowania

W wyniku działań gminy spółka poniosła wymierne straty finansowe. Ich wysokość zostanie określona przez niezależnego rzeczoznawcę. Prezes MPEC Łomża Radosław Żegalski, zapowiada podjęcie kroków prawnych w celu uzyskania odszkodowania.

– Jeśli gmina będzie musiała wypłacić takie odszkodowanie, będzie to – moim zdaniem – poważne naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Oznacza to



wydanie środków, których można było uniknąć, gdyby działania były prowadzone zgodnie z prawem – mówi prezes Żegalski.

Stracone szanse dla mieszkańców

Blokowanie inwestycji oznacza nie tylko straty dla przedsiębiorstwa, ale również utracone korzyści dla mieszkańców Gminy

Zambrów. Planowana inwestycja mogła przynieść realne oszczędności i rozwój lokalnej infrastruktury. Zamiast tego – gmina wybrała kurs na ograniczanie własnych dochodów.

– Mieszkańcy Czerwonego Boru mieli mieć ciepło za przysługującą zniżką. Oferowaliśmy także wsparcie przy finansowaniu wydarzeń kulturalnych, sporto-

wych czy edukacyjnych w szkołach. Takie postępowanie gminy sprawia, że nie ma ona przychodów z różnego rodzaju danin, które mogłyby posłużyć np. do obniżenia podatku od nieruchomości dla mieszkańców – przypomina prezes.

MPEC Łomża chce inwestować i rozwijać region

Celem Miejskiego Przedsię-

biorstwa Energetyki Ciepłej w Łomży jest rozwój, tworzenie nowych miejsc pracy oraz generowanie dochodów dla samorządów poprzez podatki i opłaty lokalne. Pomimo kolejnych przeszkód administracyjnych spółka jest gotowa do dalszych działań inwestycyjnych i współpracy z samorządem.

Inwestycja w Czerwonym Borze po wyrokach sądów

A.G.: Przejdźmy do planowanej w Czerwonym Borze instalacji termicznego przekształcania odpadów medycznych. Na jakim etapie znajduje się inwestycja?

R.Ż.: Pracujemy nad nią od czterech lat. Największą przeszkodą pozostają procedury administracyjne.

Około półtora roku temu złożyliśmy wniosek o wydanie warunków zabudowy. Postępowanie zostało decyzją wójta gminy Zambrów zawieszone. Odwołaliśmy się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, które podtrzymało decyzję gminy. Następnie skierowaliśmy sprawę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. WSA stanął po naszej stronie i uznał, że nie było podstaw do zawieszenia postępowania.

Sprawa trafiła następnie do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Wyrokiem z 28 lipca NSA również przyznał rację MPEC. Oznacza to, że procedura dotycząca wydania warunków zabudowy powinna być kontynuowana.

Ponowiliśmy wniosek o podjęcie postępowania i czekamy na decyzję gminy.

A.G.: Zapowiadał Pan możliwość dochodzenia odszkodowania. Czy MPEC nadal rozważa taki krok?

R.Ż.: Tak. W naszej ocenie bezpodstawne zawieszenie postępowania opóźniło inwestycję o wiele miesięcy. Analizujemy możliwość wystąpienia o odszkodowanie. Jeżeli podejmiemy taki krok, wysokość i zasadność roszczenia będzie oceniał sąd.

Jesteśmy również w kontakcie z innymi przedsiębiorcami, którzy prowadzą spory administracyjne z gminą Zambrów. Rozważamy wspólne działania oraz wymianę doświadczeń prawnych.

Nie rozumiem oporu wobec

przedsięwzięć, które mogą oznaczać dla gminy nowe miejsca pracy i wpływy podatkowe. MPEC zatrudnia już w Czerwonym Borze mieszkańców gminy. Jesteśmy spółką samorządową, a naszym celem nie jest wyłącznie osiągnięcie zysku, lecz także rozwój infrastruktury i świadczenie usług mieszkańcom.

A.G.: Co inwestycja zmieniłaby w Czerwonym Borze?

R.Ż.: Obecna kotłownia wykorzystuje stare kotły węglowe. Chcemy zastąpić je nowoczesną instalacją termicznego przekształcania odpadów medycznych, wyposażoną w wymagane systemy oczyszczania spalin.

Ciepło powstające w procesie byłoby wykorzystywane lokalnie. W Czerwonym Borze znajdują się dwa bloki mieszkalne i deklarowaliśmy, że po zrealizowaniu inwestycji ich mieszkańcy mogliby otrzymywać ciepło bezpłatnie.

Równocześnie finalizujemy

umowy dotyczące podłączenia powstającej jednostki wojskowej do ciepła, wody i kanalizacji. Współpraca z wojskiem przebiega bardzo dobrze i chcemy dalej rozwijać działalność w Czerwonym Borze.

MPEC otwiera węzeł dla mieszkańców

A.G.: MPEC organizuje 18 sierpnia wizyty dla mieszkańców. Co będzie można zobaczyć?

R.Ż.: Zapraszamy do największego i najbardziej rozbudowanego węzła ciepłowniczego obsługiwanego przez MPEC. Znajduje się on w budynku Parku Wodnego przy ulicy kard. Stefana Wyszyńskiego.

Węzeł jest ostatnim elementem miejskiego systemu, za który odpowiada MPEC. Odbiera ciepło z sieci i przekazuje je do instalacji budynku. W tym przypadku służy ono do ogrzewania pomieszczeń, przygotowania cie-

płego powietrza w systemie wentylacji oraz podgrzewania wody w basenach.

Wizyty odbędą się w trzech turach: o godz. 10.00, 12.00 i 14.00. Pracownicy MPEC oprowadzą uczestników, pokażą urządzenia i wyjaśnią ich działanie.

Dotychczas organizowaliśmy wizyty studyjne głównie w ciepłowni. Teraz chcemy pokazać również urządzenia znajdujące się bezpośrednio w budynkach. Większość mieszkańców korzysta z ciepła systemowego każdego dnia, ale nigdy nie widziała węzła ciepłowniczego i nie wie, z jakich elementów się składa.

Zapraszam wszystkich zainteresowanych 18 sierpnia o godz. 10.00, 12.00 lub 14.00 do Parku Wodnego przy ulicy Wyszyńskiego. Będzie można prześledzić ostatni etap drogi, którą ciepło pokonuje z ciepłowni do budynku.

Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info

Kurpie mają własny rytm. Na Rocha usłyszało go 4500 gości



wać dalej.

Tegoroczne wydarzenie rozpoczęła Msza święta. Później uczestnicy przenieśli się przed scenę gminną nad Narwią oraz do zabytkowej przestrzeni skansenu. Wstęp do muzeum i zwiedzanie wszystkich obiektów były tego dnia bezpłatne.

– Cieszy nas, że wydarzenie po raz kolejny odbywa się w szerszym zakresie, również poza ogrodzeniem skansenu. Główne występy organizowane są na scenie, natomiast na terenie muzeum twórcy mogą bezpiecznie prezentować rękodzieło. To wydarzenie przyciąga wiele osób i promuje Nowogród – mówił burmistrz Grzegorz Palka.

Na scenie wystąpili artyści związani z regionem oraz wykonawcy sięgający po tradycję we współczesny sposób. Program rozpoczęły Kobiety Zespół Śpiewaczy z Nowogrodu, Kapela „Na dwa, na trzy” i Zespół Śpiewa-

czy ze Zbójnej. Amelia Chrostek przedstawiła gadkę kurpiowską, Lelisioki zaprezentowały pokaz tańca, a Michał Sawicki zaprosił publiczność do wspólnej biesiady. W dalszej części wystąpiły zespoły Czułe Echo i Leczsami.

– Niedziela św. Rocha po raz kolejny przyciągnęła tłumy. Wydarzenia odbywały się zarówno na scenie miejskiej, jak i w przestrzeni skansenu. Mieliśmy występy zespołów śpiewaczych, stoiska twórców oraz propozycje dla dzieci – podsumowała Anna Malwina Szyrkiewicz, dyrektor Muzeum-Skansenu Kurpiowskiego.

Koszyk pamięta dawną wieś

Pomiędzy zabytkowymi budynkami swoje prace prezentowali twórcy ludowi i rękodzielni-

cy. Można było zobaczyć między innymi wycinanki, hafty, rzeźby, ozdoby oraz wyroby z wikliny i korzeni. Na stoiskach znajdowały się gotowe przedmioty, ale najcenniejsza była możliwość rozmowy z ludźmi, którzy potrafią opowiedzieć o materiale, narzędziach i kolejnych etapach pracy.

Celina Bałdyga pokazywała tradycyjne plecionkarstwo. Jak wyjaśniała, wykonanie koszyka z korzenia zaczyna się na długo przed pierwszym splotem.

– Korzeń trzeba najpierw znaleźć i wydrzeć z ziemi, później go okorować, a dopiero potem można zaczynać pleść – mówiła.

Dawniej duże wiklinowe kosze wykorzystywano podczas wykopków. Mniejsze przygotowy-



wano dla dzieci pomagających w gospodarstwie. Przechowywano w nich ziemniaki i cebulę, ponieważ plecionka zapewniała dostęp powietrza. Dziś w podobny sposób powstają kosze na drewno, tace na chleb i owoce, wazon, dekoracje, koszyczki wielkanocne oraz torby na zakupy.

– To jest do wszystkiego – podsumowała Celina Bałdyga.

W jednym krótkim zdaniu zmieściła się cała praktyczność dawnego rzemiosła. Przedmioty nie powstawały wyłącznie dla ozdoby. Miały służyć w gospodarstwie i domu, czasem przez wiele lat. Dzisiaj znajdują nowe zastosowania, ale sposób ich wykonania pozostał ten sam.

W skansenie przygotowano również stanowiska małych twórców. Anna Malwina Szyrkiewicz przyznała, że cieszyły się one dużym zainteresowaniem dzieci, i wyraziła nadzieję, że podczas następnej edycji będzie ich więcej.



To właśnie przy takich stoiskach tradycja ma szansę przejść dalej – nie tylko jako gotowy wyrób, lecz także jako poznana własnymi rękami umiejętność.

Pieśni ocalone przez ks. Skierkowskiego

Szczególnym punktem programu był koncert Adama Struga i zespołu Monodia, poświęcony pamięci ks. Władysława Skierkowskiego. Rok 2026 został ustanowiony przez Radę Powiatu Ostrołęckiego Rokiem ks. Władysława Skierkowskiego w związku ze 140. rocznicą jego urodzin i 85. rocznicą śmierci.

Duchowny związał się z Kurpiowszczyzną w 1913 roku, kiedy rozpoczął posługę w parafii w Myszynie. Zapisywał słowa i melodie pieśni wykonywanych przez mieszkańców regionu. Zebrał ich ponad dwa tysiące. W latach 1928–1934 publikował kolejne części najważniejszego dzieła „Puszcza Kurpiowska w pieśni”. Z jego dorobku korzystali później między innymi Karol Szymanowski i Witold Lutosławski.

– Tegoroczna Niedziela św. Rocha miała szczególny charakter. Koncert Adama Struga z zespołem Monodia był jednym z najważniejszych punktów programu przygotowanego w roku upamiętniającym ks. Władysława

Skierkowskiego – podkreślała dyrektor skansenu.

W wydarzeniu uczestniczyła również Marlena Siok, reprezentująca ministra rolnictwa i rozwoju wsi Stefana Krajewskiego. Zwróciła uwagę, że Kurpiowsz-

czyzna ma własny rytm, obecny w pieśniach, kapelach, tańcu, gwarze i rozmowach prowadzonych przy wspólnym stole.

– Takie wydarzenia pokazują, że polska wieś to nie tylko rolnictwo i praca. To także dziedzic-

two, wspólnota, pamięć i kultura, o które warto dbać i które warto wspierać – podkreśliła.

Dorobek ks. Skierkowskiego najlepiej pokazuje, jak wiele może zależeć od jednego uważnego słuchacza. Pieśni, które zapisywał przed ponad stu laty, nadal są wykonywane, opracowywane i przekazywane kolejnym pokoleniom. Dzięki jego pracy ważna część kultury Kurpiów nie zniknęła wraz z ludźmi, od których ją usłyszał.

Skansen, do którego się wraca

Do wydarzenia dołączył również Ośrodek Jeździectwa i Hipoterapii w Kisielnicy, działający przy Szpitalu Wojewódzkim w Łomży. Do Nowogrodu przywieziono cztery konie. Dzieci mogły skorzystać z przejażdżek oraz poznać działalność ośrodka.

– To nasza cegielka. Dzieci mogą pojeździć konno, poznać zwierzęta i dowiedzieć się więcej o ośrodku. Frekwencja pokazuje, że Skansen Kurpiowski jest potrzebny i żyje – mówił dyrektor szpitala Dariusz Domasiewicz.

Liczba 4500 odwiedzających

potwierdziła, że zainteresowanie regionalną kulturą nie ogranicza się do oglądania dawnych chałup i gospodarskich sprzętów. Goście przyjeżdżają również po spotkanie z twórcami, muzykantami i śpiewakami. Skansen daje im przestrzeń, w której mogą nie tylko zobaczyć przeszłość, ale również usłyszeć jej ciąg dalszy.

Za rok to spotkanie nabierze dodatkowego znaczenia. Skansen Kurpiowski, utworzony przez Adama Chętnika w 1927 roku, będzie obchodził stulecie.

– Stulecie jest tylko raz. Mamy mnóstwo pomysłów, które dopiero zbieramy w całość i zestawiamy z kosztami. Nie chcę jeszcze zdradzać szczegółów, ponieważ przygotowania trwają. Już dziś zapraszam jednak do wspólnego świętowania – zapowiedziała Anna Malwina Szynekiewicz.

Następna Niedziela św. Rocha odbędzie się już w jubileuszowym roku. Tegorocznych 4500 gości pokazało, że chętnych do świętowania setnych urodzin skansenu z pewnością nie zabraknie.

Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info



Logistyka jest armią za armią

Święto Wojska Polskiego i przypadające dzień wcześniej święto 18. Łomżyńskiego Pułku Logistycznego stały się punktem wyjścia do rozmowy Alana Grunwalda z płk. Pawłem Gałązką, dowódcą jednostki. Pułkownik mówi o dziedzictwie 33. Pułku Piechoty, znaczeniu pamięci historycznej i przemianach, jakie w ostatnich latach zaszły w łomżyńskich koszarach. Wyjaśnia również, dlaczego współczesna armia nie może istnieć bez sprawnej logistyki, jak doświadczenia wojny w Ukrainie zmieniają sposób szkolenia żołnierzy oraz dlaczego przygotowanie do obrony kraju powinno zaczynać się znacznie wcześniej niż w wojskowej jednostce.



Alan Grunwald: Święto Wojska Polskiego oraz święto 18. Łomżyńskiego Pułku Logistycznego łączą historię z teraźniejszością. Skąd wzięły się daty tych uroczystości i jakie znaczenie mają dla łomżyńskich żołnierzy?

Płk Paweł Gałązka: Rzeczywiście, przeszłość spotyka się tutaj z teraźniejszością. 18. Łomżyński Pułk Logistyczny dziedziści tradycje 33. Pułku Piechoty, który powstał w 1918 roku i przed II wojną światową stacjonował w tych samych koszarach, w których dziś mieści się nasza jednostka.

Pułk formowano w czasie odzyskiwania przez Polskę niepodległości, między innymi na bazie struktur Polskiej Organizacji Wojskowej. Jego szeregi zasilali przede wszystkim mieszkańcy Łomży i okolic. Żołnierze walczyli następnie na froncie litewsko-białoruskim, a w 1920 roku stanęli do obrony odradzającego się państwa przed bolszewikami.

Szczególne znaczenie mają dwa wydarzenia. Pierwszym jest obrona fortów w Piątnicy na przełomie lipca i sierpnia 1920 roku, początkowo pod dowództwem kapitana Mariana Raganowicza, później ofiary zbrodni katyńskiej. Opór stawiany na tym terenie opóźnił marsz wojsk bolszewickich w kierunku Warszawy.

Drugim wydarzeniem są walki pod Ossowem, w których uczestniczyli żołnierze 33. Pułku Piechoty pod dowództwem podpułkownika Jerzego Sawickiego. Dzięki doświadczeniu dowódcy, szybko podejmowanym decyzjom i wielkiemu zaangażowaniu młodych żołnierzy udało się powstrzymać przeciwnika. Walki te poprzedziły przełom Bitwy Warszawskiej.

Od 1923 roku 15 sierpnia obchodzono Święto Żołnierza. Tradycja ta trwa-

ła do 1939 roku. Po wojnie, w okresie komunistycznym, rocznica zwycięstwa nad bolszewikami nie mogła być oficjalnie upamiętniana. Święto Wojska Polskiego przeniesiono wówczas na 12 października, w rocznicę bitwy pod Lenino. Dopiero w 1992 roku Sejm ustanowił 15 sierpnia Świętem Wojska Polskiego.

Święto 33. Pułku Piechoty początkowo obchodzono 27 sierpnia, natomiast później, decyzją marszałka Józefa Piłsudskiego, wyznaczono je na 14 sierpnia – dla upamiętnienia zasług pułku w walkach 1920 roku. Tę tradycję kontynuuje dziś 18. Łomżyński Pułk Logistyczny.

Warto również przypomnieć, jak dawniej wyglądały pułkowe uroczystości. Rozpoczynały się capstrzykiem i nabożeństwem. Następnego dnia odprawiano uroczystą mszę, odbywał się apel, wręczano odznaczenia i medale, organizowano zawody sportowe oraz defiladę. Pułk posiadał własną orkiestrę, dlatego święto było ważnym wydarzeniem nie tylko dla żołnierzy, lecz także dla mieszkańców Łomży. Była to okazja do bezpośredniego spotkania wojska ze społeczeństwem – podobnie jak dzieje się to obecnie.

A.G.: Jak w tym roku 18. Łomżyński Pułk Logistyczny uczcił swoje święto?

P.G.: Obchody obejmowały kilka przedsięwzięć. Ważnym momentem była wizyta na cmentarzu przy ulicy Kopernika. Znajdują się tam mogiły zbiorowe, symboliczny grób patrona naszego pułku, podpułkownika Jerzego Sawickiego, oraz groby żołnierzy 33. Pułku Piechoty, którzy polegli w 1920 i 1939 roku.

Dla dowódcy jest to czas zadumy nad losem ludzi, którym zawdzięczamy dzisiejszą wolność. Pamięć o nich stanowi fundament nie tylko dla żołnierzy, lecz także dla całego społeczeństwa. Nie możemy przy-

pominać sobie o niej wyłącznie 1 listopada czy podczas państwowych uroczystości. Dbanie o miejsca pamięci jest obowiązkiem wojska, ale równie ważne pozostaje przekazywanie tej historii młodzieży.

W jednostce odbywały się także zawody i przedsięwzięcia wewnętrzne. Przy pomniku na terenie pułku zorganizowaliśmy capstrzyk, podczas którego oddaliśmy hołd bohaterom walk z lat 1918–1921.

Skala ich poświęcenia była ogromna. W walkach pod Ossowem zginęło około 200 żołnierzy, a wielu zostało rannych, zaginęło lub trafiło do niewoli. O uznaniu dla ich postawy świadczą przyznane odznaczenia – 25 żołnierzy otrzymało Order Virtuti Militari, a 123 Krzyż Walecznych. Te odznaczenia nie wzięły się znikąd. Były świadectwem poświęcenia, odniesionych ran i walki w obronie odradzającej się ojczyzny.

Kulminacją obchodów w pułku były msza polowa i uroczysty apel. Jako dowódca chciałem przede wszystkim podziękować żołnierzom oraz pracownikom wojska za ich codzienną służbę i pracę. Jednostka jest widoczna w wielu obszarach, dlatego święto pułku stanowi również okazję do podsumowania tego, co przez ostatni rok zrobiliśmy dla Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej i lokalnej społeczności.

A.G.: Historia pozostaje ważna, ale pułk musi odpowiadać także na współczesne potrzeby. Jakie zadania są obecnie najważniejsze?

P.G.: W ciągu siedmiu lat formowania i budowania jednostki priorytetów było wiele. Dziś najważniejsi są dla mnie ludzie i rozwijanie zdolności pułku.

Przyjmujemy między innymi żołnierzy z rezerwy pasywnej, posiadających bardzo różne doświadczenia. Nie wszyscy wcześniej służyli w podobnej formacji, dlatego

ich przygotowanie jest procesem ciągłym. Obejmuje szkolenia, kursy, zgrywanie zespołów, ocenianie umiejętności i wyszukiwanie liderów.

Potwierdzeniem, że zmierzamy w dobrym kierunku, była wysoka ocena ubiegłorocznego ćwiczenia na poligonie w Bemowie Piskim. Działaliśmy tam jako część 18. Dywizji Zmechanizowanej, realizując zadania związane z zabezpieczeniem logistycznym. Ocena celująca jest oczywiście oceną dla dowódcy, ale przede wszystkim dla całej jednostki – żołnierzy i pracowników, którzy każdego dnia wykonują swoje obowiązki.

Wojsko jest żywym organizmem. Nie wystarczą same regulaminy. Trzeba szukać talentów i pomagać ludziom rozwijać się w różnych dziedzinach. Równocześnie z dużą pieczołowitością realizujemy zadania zaplanowane na cały rok. Ich sprawdzianem są ćwiczenia, również te prowadzone w ramach 18. Dywizji Zmechanizowanej, która – podobnie jak nasz pułk – nawiązuje do tradycji jednostki walczącej w 1920 roku.

Musimy też uważnie obserwować to, co dzieje się za naszą wschodnią granicą, i wykorzystywać doświadczenia płynące z wojny w Ukrainie. Dotyczy to również logistyki. Nie jesteśmy na pierwszej linii, ale żołnierze walczący na niej nie wykonają swoich zadań bez właściwego zabezpieczenia.

Wdrażamy nowe technologie i zmieniamy sposób myślenia o realizacji zadań. W centrum pozostaje jednak człowiek. Dobrze przygotowany żołnierz potrafi działać samodzielnie i odpowiedzialnie, zarówno w czasie pokoju, jak i kryzysu czy wojny. Nie idziemy w ilość, lecz w jakość.

Najważniejsze zadanie pozostaje niezmienne: mamy być zdolni do logistycznego zabezpieczenia jednostek 18. Dywizji

Zmechanizowanej oraz wykonania wszystkich zadań postawionych przede mną jako dowódca pułku.

A.G.: W ostatnich latach do pułku trafia nowoczesny sprzęt, powstała również hala remontowa. Jak te zmiany wpływają na warunki służby i postrzeganie jednostki przez mieszkańców?

P.G.: Gdy zaczynałem służbę w Łomży, powiedziałem na Starym Rynku, że chciałbym zostać przyjęty do tutejszej rodziny i że już czuję się łomżyńniakiem. Budowanie jednostki przypomina budowę domu – trzeba rozpocząć od fundamentów.

Tymi fundamentami były historia, tradycja, otrzymanie sztandar, tworzenie struktur, przyjmowanie żołnierzy oraz uczenie ich zasad służby. Wielu trafiło do nas po dawnej służbie zasadniczej albo po dobrowolnej zasadniczej służbie wojskowej. Wszystko wymagało czasu.

Mieszkańcy i przedstawiciele władz często pytali mnie: kiedy pojawiają się inwestycje, kiedy będzie nowy sprzęt, kiedy jednostka zacznie się rozwijać? Odpowiadałem, że będzie – i stopniowo obietnice zaczęły zamieniać się w rzeczywistość.

Ktoś wcześniej dostrzegł w tym miejscu potencjał, przede wszystkim potencjał ludzi. Resztę można zbudować i wyposażać. Nowoczesny sprzęt musi być przecież obsługiwany, serwisowany i naprawiany. Nie ma tu przypadkowych decyzji.

Nowe obiekty są widoczne również z miasta, ponieważ jednostka przez dziesięciolecie została niejako wchłonięta przez miejską zabudowę. Budynki zapewniają żołnierzom odpowiednie warunki służby, ale przede wszystkim umożliwiają obsługę i naprawę używanego sprzętu. Jesteśmy także przygotowani do serwisowania wyposażenia, które obecnie trafia do polskich sił zbrojnych.

Jeszcze niedawno część żołnierzy pracowała, przebiegała się i odpoczywała w kontenerach. Dziś praktycznie wszyscy mają już miejsce w odpowiednich budynkach. Warunki służby i pracy zdecydowanie się poprawiły.

Infrastruktura nie jest jednak celem samym w sobie. Ma umożliwiać wykonanie zadań związanych z zabezpieczeniem wojsk, również w czasie wojny. Przykła-

dem były ćwiczenia obejmujące przemieszczenie oddziałów, przeprawę przez Narew, zajęcie rejonu, dostarczanie paliwa i części oraz naprawę sprzętu. Wszystko to odbywało się zaledwie kilka kilometrów od miasta.

Pozostało jeszcze kilka inwestycji dotyczących dróg i placów. W planach znajduje się również kolejny obiekt, o którym zapewne będzie można powiedzieć więcej w przyszłości. Najważniejsze jest jednak to, że dzisiejsze warunki pozwalają pułkowi właściwie wykonywać zadania.

Trzeba przy tym pamiętać, że obecna pozycja jednostki jest także wynikiem pracy naszych poprzedników – między innymi żołnierzy batalionu remontowego oraz jego dowódców, w tym śp. pułkownika Ludwika Zalewskiego. Nic nie powstało samo. Wszystko zaczynało się od ludzi i nadal ludzie pozostają naszą największą wartością.

A.G.: Pułk należy także do największych pracodawców w Łomży. Czy wraz z rozwojem jednostek wojskowych będzie przybywać miejsc służby?

P.G.: W Łomży działa kilka instytucji wojskowych, a ponadto funkcjonuje garnizon Łomża. Zabiegałem o to, aby garnizon powrócił tutaj wraz z siedzibą dowództwa, i dziś tak właśnie jest.

Garnizon to nie tylko 18. Łomżyński Pułk Logistyczny. W jego obszarze znajdują się również inne formowane jednostki. Wojska w Łomży i całym garnizonie przybywa. Służą w nich zarówno osoby pochodzące z naszego regionu, jak i żołnierze, którzy przyjeżdżają z zewnątrz i tutaj znajdują swoje miejsce.

Ma to znaczenie również dla otoczenia cywilnego. Osoby, które chcą służyć w mundurze, mają dziś większe możliwości. Trzeba jednak pamiętać, że po siedmiu latach intensywnego rozwoju pułk nabrał już siły i nie dla każdego znajdzie się miejsce. Liczą się przygotowanie oraz jakość kandydatów.

To efekt wieloletniej pracy od podstaw. Dzisiejsze zdolności jednostki są nieporównywalnie większe niż w 2019 roku, kiedy stałem na Starym Rynku i mówiłem o planach związanych z jej budową.

A.G.: Jakie miejsce zajmuje logistyka na współczesnym

polu walki?

P.G.: Odpowiadam jako logistyk z ponadtrzydziestoletnim doświadczeniem. Jeszcze kilkanaście lat temu wojskowa logistyka w wielu dziedzinach wyznaczała kierunki. Dziś często czerpie z rozwiązań tworzonych w środowisku cywilnym.

Logistyka cywilna koncentruje się przede wszystkim na transporcie i magazynowaniu. My mamy znacznie więcej zadań, jednak bez współpracy obu obszarów nie można mówić o skutecznym systemie bezpieczeństwa.

Sprzęt, żywność, paliwo i wiele innych zasobów pochodzi ze środowiska cywilnego. Państwo musi więc zapewnić funkcjonowanie przemysłu oraz przygotowanie gospodarki do płynnego działania również w czasie kryzysu czy wojny. Zakłady będą produkowały, wojsko będzie przyjmowało i przekazywało wyposażenie, ale armia bez zaplecza państwa nie jest w stanie skutecznie działać.

Konstytucja mówi, że obowiązkiem obywatela polskiego jest obrona ojczyzny. Bezpieczeństwo nie jest więc wyłącznie domeną żołnierzy. Państwo i społeczeństwo muszą być przygotowane na najtrudniejsze scenariusze, aby nie powtórzyła się sytuacja znana z Ukrainy, gdzie jednego dnia zmieniło się praktycznie wszystko.

Dziś nie wystarczy jedynie rozmawiać o bezpieczeństwie. Trzeba działać. Podstawowym zadaniem 18. Pułku jest logistyczne zabezpieczenie 18. Dywizji Zmechanizowanej. Odpowiedzialność jest ogromna, ponieważ dywizję tworzy wiele różnych jednostek, a każda z nich potrzebuje paliwa, żywności, amunicji, części zamiennych, transportu i napraw.

Można porównać to z prowadzeniem domu: jeśli nie zrobi się zakupów i nie zapłaci rachunków, dom przestanie funkcjonować. W wojsku zasada jest podobna, tylko skala i konsekwencje są nie-

porównywalnie większe.

Doświadczenia z Ukrainy zmieniają również nasze metody działania. Współczesna logistyka nie może opierać się na długich konwojach czy dużych skupiskach pojazdów, ponieważ rozwój dronów, sztucznej inteligencji i systemów rozpoznania sprawia, że stają się one łatwym celem. Musimy działać inaczej, szybciej reagować i ograniczać ryzyko.

Zmienia się także proporcja pomiędzy żołnierzem walczącym na pierwszej linii a całym zapleczem. Dawniej był rycerz i jego giermek. Podczas operacji „Pustynna Burza” jednego walczącego zabezpieczało pięciu lub sześciu żołnierzy. Dziś może to być nawet kilkanaście osób odpowiadających za różne elementy wsparcia. Za każdym żołnierzem na pierwszej linii stoi więc cały system.

A.G.: Rośnie zainteresowanie obronnością, co widać między innymi podczas szkoleń „wGotowości” oraz dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej. Czy każdy powinien przejść podstawowe przeszkolenie, nawet jeśli nie zamierza wiązać przyszłości z wojskiem?

P.G.: Jeszcze kilka lat temu takie pytanie prawdopodobnie by nie padło. Dziś odpowiadam: tak, podstawowe przygotowanie jest potrzebne. Powinno jednak zaczynać się znacznie wcześniej – już na etapie wychowania i edukacji.

Dzieci sprawnie posługują się smartfonami, ale równocześnie powinny uczyć się dyscypliny, odpowiedzialności, pierwszej pomocy i podstaw patriotyzmu. Dawniej naturalne były słowa: „Kto ty jesteś? Polak mały”. Dzisiejsza młodzież patrzy na świat inaczej, ale to nie oznacza, że jest gorsza. Ma inne doświadczenia, oczekiwania i umiejętności. Trzeba jednak rozwijać w niej gotowość do odpowiedzialnego działania.

Nie każdy zostanie żołnierzem. Potrzebni są również ratownicy, nauczyciele, policjanci

i ludzie przygotowani do działania w ramach ochrony ludności. Podstawowe umiejętności mogą uratować życie rodzica, sąsiada albo przypadkowej osoby. Znamy przecież historie dzieci, które potrafiły wezwać pomoc właśnie dlatego, że wcześniej ktoś je tego nauczył.

Dobrowolna zasadnicza służba wojskowa i szkolenia kierowane do społeczeństwa pozwalają poznać wojsko, jego wyposażenie oraz zasady działania. To jednak tylko część większej całości. Potrzebny jest jeden spójny system obejmujący edukację, ochronę ludności, przygotowanie rezerw oraz różne formy służby.

Część osób wybierze zawodową służbę wojskową, część Wojska Obrony Terytorialnej, inni pozostaną w rezerwie. Najważniejsze, aby społeczeństwo wiedziało, jak zachować się w sytuacji zagrożenia i rozumiało, że bezpieczeństwo państwa jest wspólną odpowiedzialnością.

Lepiej przygotować się wcześniej i być silnym, niż czekać, aż ktoś zechce wyciągnąć rękę po naszą ojczyznę. Naród pozbawiony zdolności do obrony może stać się narodem zniewolonym. Silna armia, odpowiednio przygotowane rezerwy oraz świadome i wyedukowane społeczeństwo sprawiają, że potencjalny przeciwnik zastanowi się kilka razy, zanim spróbuje wejść tutaj ze swoimi butami.

A.G.: Dziękuję za rozmowę.

P.G.: Korzystając z okazji, chciałbym podziękować wszystkim żołnierzom i pracownikom wojska oraz ich rodzinom za codzienną służbę, pracę i wsparcie. Dziękuję również swoim bliskim i wszystkim przyjaciółom 18. Łomżyńskiego Pułku Logistycznego.

Jesteśmy dla mieszkańców i będziemy nadal wykonywali swoje zadania, coraz mocniej wpisując się w środowisko ziemi łomżyńskiej oraz system bezpieczeństwa państwa.

Rozmowa do obejrzenia w Telewizji Narew i na www.narew.info

SIŁA TRADYCJI, POTĘGA SMAKU

Piątnica
L. Kosiński G. Karwowski



ul. Stawiskowska 53 B
18-421 Piątnica
tel. 86 219 13 34

100-letnia tradycja zobowiązuje

ul. M.C. Skłodowskiej 1 Łomża
ul. Sikorskiego 27 Łomża
ul. Sienkiewicza 2 Łomża
ul. Bernatowicza 6 Łomża
ul. Kołłątaja 1A/17 Łomża
ul. Przykoszarowa 22 Łomża
ul. Stacha Konwy 11 Łomża
ul. Wyszyńskiego 4D Zambrów
ul. Wojska Polskiego 31 Zambrów



SULIMA



Zegarmistrz – Stary Rynek 13.
Zapraszam poniedziałek – piątek od 9.00 – 17.00. Sobota od 10.00 – 14.00.
Wasz Zegarmistrz od 1981 roku



25 komputerów trafiło do szkoły w Miastkowie

Szkoła Podstawowa w Miastkowie otrzymała 25 komputerów wycofanych z użytkowania przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Sprzęt zostanie wykorzystany przez uczniów klas I-III i uzupełni wyposażenie szkolnej pracowni komputerowej. Komputery są używane, ale – jak zapewniali przedstawiciele ARiMR – zostały przygotowane do dalszej pracy i mogą od razu służyć podczas zajęć.

O przekazaniu sprzętu poinformował wójt gminy Miastkowo Rafał Bąkowski.

– Staramy się na bieżąco modernizować wyposażenie informatyczne szkół oraz sieci komputerowe. Korzystamy również z projektów unijnych, jednak pozyskiwane środki nie zawsze odpowiadają wszystkim potrzebom. Komputery przekazane przez Agencję uzupełnią wyposażenie pracowni – powiedział.

Wójt zwrócił uwagę, że odpowiednia liczba stanowisk wpływa na komfort prowadzenia lekcji. Docelowo każdy uczeń powinien mieć podczas zajęć dostęp do własnego komputera, zamiast dzielić urządzenie z kilkoma osobami.

Nowy sprzęt ma być wykorzystywany przede wszystkim do pracy z najmłodszymi uczniami.

– W szkole mamy komputery liczące 10, a nawet 15 lat. Przekazane urządzenia są znacznie nowsze i trafią do klas I-III. Dzięki nim dzieci będą mogły sprawniej



poznawać technologie i realizować podstawę programową – mówiła dyrektor szkoły Małgorzata Struniewska.

Jak podkreśliła, kilkuletnie komputery, które przestały odpowiadać potrzebom dużej instytucji, nadal mogą być wartościowym wyposażeniem szkolnej pracowni, szczególnie w placówkach dysponujących ograniczonym budżetem na zakup nowych

urządzeń.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Stefan Krajewski wyjaśnił, że resort oraz podległe mu instytucje przekazują wycofywany sprzęt szkołom, stowarzyszeniom i organizacjom pożytku publicznego.

– Dotyczy to nie tylko komputerów, ale również samochodów, które przez kilka lat służyły ministerstwu lub jego instytucjom. Sprzęt jest nadal sprawny i odpo-

wiednio przygotowany. Chcemy, aby po przekazaniu trafił bezpośrednio do sal lekcyjnych, a nie do magazynów – zaznaczył minister.

Podstawą przekazania był wniosek szkoły określający jej potrzeby. Stefan Krajewski zapowiedział, że podobna pomoc może trafić również do innych placówek, jeżeli złożą wnioski, a ARiMR będzie dysponowała odpowiednim sprzętem.

W działania prowadzące do przekazania komputerów włączył się także prof. Irenusz Żuchowski, rektor Międzynarodowej Akademii Nauk Stosowanych w Łomży.

– Wszystkie szkoły są dla nas ważne, ponieważ zależy nam, aby uczniowie byli jak najlepiej przygotowani do dalszej nauki. Edukacja bez sprzętu komputerowego i nowoczesnych technologii nie odpowiada już wymaganiom współczesności – powiedział.

Adam Frankowski, dyrektor Podlaskiego Oddziału Regionalnego ARiMR, podkreślił natomiast, że działalność Agencji nie ogranicza się do wypłacania środków finansowych i obsługi spraw rolników.

– Uczestniczymy również w inicjatywach społecznych. Przekazanie komputerów jest potrzebnym działaniem, które wesprze edukację dzieci. Chcielibyśmy, aby podobne przedsięwzięcia obejmowały w przyszłości także inne placówki – zapowiedział.

Przekazanie używanych, lecz nadal sprawnych urządzeń pozwala szkole szybciej uzupełnić pracownię bez ponoszenia kosztów zakupu 25 nowych komputerów. Dla ARiMR oznacza natomiast możliwość dalszego wykorzystania sprzętu, który przestał odpowiadać potrzebom instytucji, ale nadal może dobrze spełniać podstawowe zadania edukacyjne.

Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info

Torba medyczna dla OSP Zbójna

Ochotnicza Straż Pożarna w Zbójnej otrzymała od Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego torbę ratowniczą z wyposażeniem przeznaczonym do udzielania kwalifikowanej pierwszej pomocy. Sprzęt przekazał jednostce minister rolnictwa i rozwoju wsi Stefan Krajewski.

– Bezpieczeństwo na obszarach wiejskich jest jednym z ważnych elementów ich rozwoju. Strażacy ochotnicy każdego dnia niosą pomoc innym. Oprócz chęci, przygotowania i szkoleń potrzebują również odpowiedniego wyposażenia – podkreślił minister.

Jak zaznaczył, torba może być potrzebna podczas wypadków drogowych, zdarzeń w gospodarstwach oraz innych akcji ratowniczych. Położenie gminy w sąsiedztwie Pisy i Narwi oraz przy przecinających się szlakach komunikacyjnych sprawia, że jednostka musi być przygotowana do różnych rodzajów interwencji.

– Życzę, aby ten sprzęt służył

przede wszystkim do ćwiczeń. Jeśli jednak będzie potrzebny podczas akcji, niech jak najlepiej spełni swoją rolę, pomagając ratować zdrowie i życie – powiedział Stefan Krajewski.

OSP Zbójna w 2025 roku otrzymała nowy samochód ra-

towniczo-gaśniczy, który nadal jest uzupełniany w niezbędny sprzęt.

– Każda forma wsparcia rzeczowego jest dla nas bardzo ważna. Torba będzie potrzebna między innymi podczas wypadków drogowych i zdarzeń w gospo-

darstwach rolnych – mówił Michał Bajno, zastępca wójta gminy Zbójna i druha miejscowej OSP.

Na terenie gminy działają cztery jednostki ochotniczych straży pożarnych. OSP Zbójna oraz OSP Kuzie należą do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

Jak poinformowała wójt Elżbieta Parzych, jednostka w Zbójnej wyjeżdża do największej liczby zdarzeń, dlatego uzupełnianie wyposażenia nowego samochodu jest szczególnie potrzebne.

Relacja w telewizji Narew i na www.narew.info



TELEWIZJA
narew

OGŁĄDAJ NA **140** KANAŁE

vectra
multiMedia

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE

Usługi dekarские- Perfekt dach: pokrycia dachowe, wymiana konstrukcji dachowych, kominy z klinkieru, podbitki, montaż okien dachowych i włazów, materiały. Łomża, Boguszyce 17, Łukasz Just. Tel. 508 637 509.

IWBUD Iwona Wiśniewska wypożyczalnia sprzętu budowlanego i ogrodniczego: -młoty wyburzeniowe i inne -zagęszczarki -rusztowania, piły spalinowe - kosiarki, wykaszarki do trawy, areator - sprzęt rolniczy Łomża, ul. Nowogrodzka 44B. Tel. 600 011 914.

ZIBI Zbigniew Gierwatowski. Usługi wykończeniowe: profesjonalne układanie płytek łazienkowych, malowanie i szpachlowanie, układanie paneli, tapetowanie oraz przeróbki hydrauliczne. Duże doświadczenie w branży. Tel. 606 880 197.

Usługi wykończeniowe-Zibi - Zbigniew Gerwatowski układanie płytek w łazienkach, malowanie, szpachlowanie, układanie paneli, tapetowanie oraz przeróbki hydrauliczne. Duże doświadczenie w branży tel. 606 880 197

Usługi hydrauliczne PLUMBER
Sobociński Sławomir:
instalacje CO, instalacje wodno-kanalizacyjne, montaż urządzeń sanitarnych, kotłowanie (olejowe, gazowe, węglowe), kolektory słoneczne, pełen zakres usług.
Tel. 516 376 389.

Usługi Budowlane Paweł Chorążewicz - Mycie kostki brukowej - Wykończenia wnętrz - Mycie i Malowanie elewacji Tel: 509 281 150

DOM

EDWAL: meble na zamówienie. Projekt gratis. Tel. 86 218 79 53, 601 804 117.

USŁUGI FINANSOWE

E-dyt biuro rachunkowe. Edyta Sokółowska - twoja pewność w rozliczeniach z Urzędem Skarbowym i ZUS. Zapraszamy: NOWY ADRES Łomża, ul. Nowogrodzka 155 d. Tel. 862 173 474, 606 728 258.

PERFEKT dach

Usługi wykończeniowe -ZIBI Zbigniew Gerwatowski układanie płytek w łazienkach, malowanie, szpachlowanie, układanie paneli, tapetowanie oraz przeróbki hydrauliczne. Duże doświadczenie w branży. Tel. 606 880 197

USŁUGI RTV-AGD

Serwis agd naprawa ekspresów do kawy, ul. B.Prusa 14 lok 74 telefon kontaktowy 789 762 190.

Zakład usługowy RTV - Marek Brzeziak ul. Wojska Polskiego 26A, Łomża. Tel. 862 115 343, 696 884 735. Usługi w zakresie naprawy: TV, DVD VCR, KAMERY, LAPTOPY, MONITORY KOMPUTEROWE I INNE oraz montaż anten TV i SAT. www.brzeziakrtv.pl

SALE WESELNE, USŁUGI WIDEOFILMOWANIE, ZESPÓŁY MUZYCZNE

Fotografia ślubna, portretowa i okolicznościowa. rafallesicki.com. Tel. 600 455 252.

Wesela, imprezy okolicznościowe, muzyka romska. Gra, śpiewa i tańczy „Dzudli”. Gwarancja dobrej zabawy. Tel. 698 621 178.

MOTORYZACJA

AUTOZŁOMOWANIE, SKUP AUT DO DEMONTAŻU, ODBIÓR U KLIENTA. DOBRE CENY. 18-400 Grzymały k. Łomży. Tel. 602 259 306, 734 857 500. Elektromechanika samochodowa. Kompleksowy serwis klimatyzacji, nabijanie, odgrzybianie, sprawdzenie szczelności. Stara Łomża p/sz., ul. Akacja 5. Tel. 518 362 426.

Sprzedam Skodę Octavię kombi 1,9 TDI z 2006 roku. Bogate wyposażenie w dobrym stanie. Tel. 604 525 561.

Skup aut - najlepsze ceny w regionie wszystkie marki, odbiór lawetą. Kupię twoje auto także bez OC, przeglądu oraz uszkodzone. Tel. 791 824 326. Sprzedam Nissan Qashqai, rok 2009, benzyna, kamera cofania, składane lustro, dach panoramiczny. Tel. 793 692 086

Skup aut - najlepsze ceny w regionie, wszystkie marki, odbiór lawetą. Kupimy Twoje auto także bez OC, przeglądu oraz uszkodzone. Tel: 791 824 326

Sprzedam części samochodowe VW GOLF II 1,6 kat Tel 696 904 345

Sprzedam Toyotę Yaris z 2019 roku, poj. 1545 120 KM, przebieg 52 tys. oraz przyczepa lekka sylant 2004 rok, przyczepa ciągnikowa Autosan rok pr. 1987. Tel. 795 417 299.

Sprzedam oryginalne części do samochodu VW Golf II 1,6 KAT. Tel. 696 904 345.

Sprzedam oryginalne części do samochodu Volkswagena Golf II 1,6 Kat tel. 696-904-345

Sprzedam Opel Antara rok produkcji 2012, stan bardzo dobry, Napęd: 4 Koła, diesel, silnik: 2,2 automat, przebieg: 200tys. km, cena: 29 500 zł tel. 666 261 598

Sprzedam Forda FIESTA pojemność 1242/44kw rok produkcji 2010 przebieg 152 tysiące benzyna tel. 727 673 363

Sprzedam OPEL Corsa 2014 rok produkcji 109 tys. przebiegu Łomża cena: 18 000 zł tel. 604 301 864

TOYOTA COROLLA 1,4 prod. 2005 r. przebieg 314000 nr tel 500 097 049

ZDROWIE/URODA

Specjalista foniatra-otolaryngolog Liliana U. Lechowicz. Tel. 086 218 22 29, 604 504 694.

Zabierz rodzinę bądź przyjaciół do przytulnego domku w Balikach. „Domek u Zosi”. Tel. 501 627 081.

RÓŻNE/SPRZEDAŻ

Sprzedam 25 beł sianokiszonki- 150 zł sztuka, ładowacz Cyklop - 5 tys. zł, Ursus C-330 M z 1990 roku, stan bdb 32 tys. zł. Separator komórek somatycznych - 7 tys. zł. Tel. 515 830 196.

Serwis domowy. Drobne naprawy: malowanie, szpachlowanie, drobne usługi hydrauliczne, elektryczne. Tel. 694 013 539, 452 648 409.

Drobne naprawy, malowanie, szpachlowanie, usługi elektryczne i hydrauliczne, glazura i terakota. Tel. 452 648 409 lub 694 013 539.

Usługa Badanie instalacji elektrycznych budynku- badanie elektryczne 5-letnie. Marek Modzelewski tel. 533 550 051

Sprzedam las do wycięcia tel. 888 417 413

Sprzedam gospodarstwo rolne lub wdzierżawie, 9 km od Łomży oraz wdzierżawie działkę pod pole namiotowe na mazurach. Okolice Pisz- Orzysz. Tel. Kontaktowy: 727490070

4) Sprzedam fotel w kolorze butelkowej zieleni. Wymiary: szer. 80cm, głębokość 75cm, wys. 95cm. Cena 250zł. Wszystkie ceny do negocjacji. tel. 609 881 002 lub 603 957 750

Sprzedam kosiarkę dyskową Vicon 240

rok prod.2009, zbiornik na mleko 1700 litrów, Siewnik Mazur czteromotorowy i RCW3 oraz przenośnik łańcuchowy do zboża 11 metrów. tel. 692 487 541

Oferuje usługę rozliczania PIT-ów za rok 2025 i korekty PIT-ów z lat poprzednich. Kontakt telefoniczny 790-297-707 lub adres @pokamila@wp.pl

Sprzedam Kredens w stylu vintage. Drewno, wysoki połysk. 120 x 45 (głębokość dolnej szafki) x 160 cm. Głębokość górnej części - 30 cm. Mebel jest na wysokich (23 cm) nóżkach (na załączonych zdjęciach noży są odkręcone). Stan dobry z widocznymi ubytkami w fornirze. Odcień ciemny orzech. Załączam wszystkie zdjęcia, jakie udało mi się zrobić w niezbyt korzystnym oświetleniu. Zapraszam do obejrzenia. Cena 350 zł. tel. 609 881 002 lub 603 957 750
Oddam małą pralkę Kasię bezpłatnie. tel. 511 578 693
Sprzedam drewno z lasu (przycinka) tel. 888 417 413

Sprzedam komplet wypoczynkowy mało używany dwie kanapy i fotel-kolor beż z brązem. Cena do uzgodnienia. tel. 511 849 937

Wynajmę lokal o powierzchni 50 metrów kwadratowych z łazienką, parter - witrzyną, centrum miasta Łomży Tel: 606 878 444

Sprzedam rower elektryczny Honda na mniejszych kołach tel. 608856165 Łomża

Sprzedam działkę budowlaną z 30-letnimi drzewami ze strumykiem oraz stawem 2100 m2 Stare Kupiski ul. Pogodna cena 350 000 zł, tel. 573527563

Trawa do skoszenia w Piątnicy 60-70 ary. tel. 86 2191067

Wynajmę mieszkanie m4 I piętro w Łomży. tel. 574 706 719

Sprzedam działkę rekreacyjną 800 m2 z domkiem ocieplanym 30m2 w Balikach tel. 600 620 678

Zatrudnię osoby do budowy budynków drewnianych. tel. 729 841 562

Wynajmę lokal 50m2 ul. Mickiewicza w Łomży tel. 508 085 746

Sprzedam Motocykl Husqvarna 701 Supermoto , poj. 693/55kw rok produkcji 2017 tel. 728 815 153

Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe 49m2 na 4 piętrze przy ulicy Chopina 1 w Łomży. Cena 295.000 tys. złotych do negocjacji tel. 518218853

Wynajmę mieszkanie na ulicy Małachowskiego 2 pokoje i kuchnia umeblowane tel. 606 878 444

ŁOMŻA, UL. KRÓTKA 4A

USŁUGI SZEWSKIE I KRAWIECKIE

ORAZ

RENOWACJA MEBLI TAPICERSKICH

TEL: 509 903 146

Dla stałych klientów spawanie plastików GRATIS!

BLACHARSTWO - LAKIERNICTWO

SAMOCHODOWE

Janusz Dziemiński

Rogienice Wielkie

ul. Łazy 15

tel. 603 943 572, tel. dom 86 218 06 63 po 20

MECHANIKA POJAZDOWA

Andrzej Boguski

Jarnuty, tel. 86 216 97 03

tel. 503 010 038

MONTAŻ INSTALACJI LPG

- Elektronika - Diagnostyka - Mechanika

Komputerowa diagnostyka samochodów osobowych ciężarowych i ciągników rolniczych

Serwis i naprawa klimatyzacji

Zakład Ramiarski
przy ulicy Rządowej 9a

OPRAWA OBRAZÓW

galeria autorska pamiątki o Łomży rami na wymiar cięcie passe-partout

zapraszam codziennie od 9-14 i od 16-17 w soboty od 10-13

DZIAŁKA i OGRÓD
KONARZYCE

OFERTA
rośliny iglaste
rośliny liściaste
na zamówienie
oraz kwiaty
i byliny

ul. Łomżyńska 517, Konarzyce
+48 602 499 457

CENTRUM SZKOLEŃ BHP i PPOŻ

„WIKTOR”

mgr Agnieszka Skorupska
tel: 501 627 081

NEXUSAUTO

POLMO
MECHANIKA POJAZDOWA

OFERUJEMY

- mechanika pojazdowa
- serwis klimatyzacji
- diagnostyka komputerowa
- (DPF, EGR, CHIPTUNNING)
- wymiana opon
- holowanie
- sprzedaż części

Piątница, ul. Stawiskowska 34
86 216 33 58 • 606 250 600

Łomża wczoraj zatrzymana w kadrze

Fotografia nie musi zaczynać się od profesjonalnego aparatu ani kończyć na wystawie w galerii. Może być zapisem miejsca, czasu i codzienności, która niepostrzeżenie staje się historią. Łomżyńscy fotografowie zapraszają na kolejne spotkanie z cyklu stworzonego zarówno dla doświadczonych autorów, jak i osób fotografujących amatorsko – również telefonami komórkowymi.

Cykl „Spotkania z Fotografiami” rozpoczął się w lipcu z inicjatywy Zbigniewa Ciborowskiego, Zbigniewa Walczuka i Stanisława Zeszuta. Spotkania odbywają się raz



Zbigniew Walczuk

w miesiącu w sali klubowej Restauracji Na Farnej przy ul. Farnej 9 w Łomży.

– Chcemy integrować łomżyńskie środowisko fotograficzne, a jednocześnie stworzyć możliwość prezentowania prac osobom, które fotografują, ale nie mają okazji pokazywać swoich zdjęć szerszej publiczności – wyjaśnia Zbigniew Walczuk.

Organizatorzy zapraszają nie tylko zawodowych fotografów i członków klubów artystycznych. W spotkaniach mogą uczestniczyć wszyscy zainteresowani fotografią, niezależnie od używanego sprzętu i doświadczenia.

– Chcemy oglądać zdjęcia, ale również rozmawiać

o fotografii i nie tylko. Zapraszamy także osoby fotografujące całkowicie amatorsko, nawet telefonami – dodaje Zbigniew Walczuk.

Najbliższe spotkanie odbędzie się w czwartek, 20 sierpnia, o godz. 18.00. Stanisław Zeszut zaprezentuje wówczas fotografie pod wspólnym tytułem „Łomża wczoraj”.

– Serdecznie zapraszam wszystkich zainteresowanych fotografią. Będzie to okazja, aby zobaczyć Łomżę utrwaloną na dawnych zdjęciach i wspólnie o niej porozmawiać – zachęca autor.

„Łomża wczoraj” – prezentacja fotografii Stanisława Zeszuta 20 sierpnia, godz. 18.00 sala klubowa Restauracji Na Farnej, ul. Farna 9 w Łomży

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 3 - ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. – o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2024.311 t.j.) tekst jednolity: Dz.U.2023.162) zawiadamiam, że po rozpatrzeniu wniosku Prezydenta Miasta Łomża z dnia 16.06.2025 r.;

Wydano decyzję Nr 5/D/26 z dnia 12.08.2026 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą: „Budowa ulicy Jesiennej i odcinka ulicy Parkowej w Łomży” w zakresie budowy: nawierzchni jezdni, zatok autobusowych, ścieżek rowerowych, ścieżek pieszo-rowerowych, chodników i zjazdów, sieci energetycznej nN oświetlenia drogowego, kanału technologicznego, sieci wodociągowej oraz rozbiórki i budowy sieci kanalizacji deszczowej wraz z przykanalikami do wpustów ulicznych, sieci elektroenergetycznych nN 0,4kV i sieci kanalizacji sanitarnej na działkach o numerach ewidencyjnych: 40545/11, 40546/5, 40547/5, 40547/9, 40567/1, 40567/8, 40567/19, 40567/20, 40567/39, 40568/17, 40547/14, 40548/8, 40567/46, 40567/48, 40567/49, 40567/50, 40567/51, 40568/32, 40568/34, 40568/36, 40660 z obrębu Łomża 4 i 12254/1, 12258, 12255/1 z obrębu Łomża 1 – jedn. ewid. Łomża – miasto, a także na działkach poza pasem drogowym ul. Jesiennej i Parkowej w Łomży, z których korzystanie będzie ograniczone (zajęcie terenu na czas budowy); 40531, 40547/6, 40547/8, 40660, 40567/37,

40567/35, 40567/33, 40567/24, 40567/26, 12253.

2. Zatwierdzono projekt podziału nieruchomości, które planowane są do przejęcia przez jednostkę samorządu terytorialnego;

działki nr 40547/3 na działkę nr 40547/14 i nr 40547/15,

działki nr 40548/6 na działkę nr 40548/8 i nr 40548/9,

działki nr 40567/25 na działkę nr 40567/46 i nr 40567/47,

działki nr 40567/30 na działkę nr 40567/48, 40567/49, 40567/50, 40567/51 i działkę nr 40567/52,

działki nr 40568/18 na działkę nr 40568/32 i nr 40568/33,

działki nr 40568/30 na działkę nr 40568/34 i nr 40568/35,

działki nr 40568/31 na działkę nr 40568/36 i nr 40568/37,

działki nr 12254 na działkę nr 12254/1 i nr 12254/2,

działki nr 12255 na działkę nr 12255/1 i nr 12255/2.

Nadano decyzji rygoru natychmiastowej wykonalności.

Z treścią decyzji można zapoznać się w Urzędzie Miejskim w Łomży, ul. Nowa 2, 18-400 Łomża, pok. 334.

Od decyzji przysługuje odwołanie do Wojewody Podlaskiego w Białymstoku za pośrednictwem Prezydenta Miasta Łomża w ter-

minie 14 dni od dnia jej doręczenia.

Zgodnie z art. 127a § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2025.1691 t.j.), w trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. Natomiast w myśl art. 127a § 2 ww. ustawy, z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Decyzja podlega wykonaniu przed upływem terminu do wniesienia odwołania, jeżeli jest zgodna z żądaniem wszystkich stron lub jeżeli wszystkie strony zrzekły się prawa do wniesienia odwołania, zgodnie z art. 130 § 4 ww. ustawy.

Zawiadomienie oraz doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia opublikowania niniejszego obwieszczenia, które dodatkowo zostaje podane do publicznej wiadomości w drodze obwieszczeń zamieszczonych na tablicy ogłoszeń w urzędzie, na stronie internetowej BIP Urzędu Miejskiego Łomży oraz w prasie lokalnej.

Z up. Prezydenta Miasta

Piotr Serdyński
ZASTĘPCA PREZYDENTA MIASTA

Pierwsze mecze Podlaskiego Pucharu Polski za nami



W miniony weekend sezon 2026/27 rozpoczął się dla wielu amatorskich zespołów piłkarskich z województwa podlaskiego. Rozgrywana była bowiem runda wstępna okręgowego Pucharu Polski, a na brak emocji narzekać nie mogliśmy. Kto awansował dalej, a kto już zakończył swój udział w imprezie?

Podlaski Puchar Polski to impreza, która co sezon cieszy się dużą popularnością. W końcu aby w niej wystartować, nie trzeba mieć zrzeszonego w ZPN-ie klubu piłkar-

skiego, ale wystarczy zebrać 11 chętnych zawodników i zgłosić się do występu w imprezie. Tak uczyniło wiele amatorskich, czy orlikowych ekip, które wystąpiły w minionych dniach na różnych boiskach w całym województwie. Warmia II Grajewo akurat należy do ekip, które grają regularnie na „dużym” boisku. W swoim spotkaniu wygrała ona pewnie z Biebrzą Goniądz 3:0. Imponujące zwycięstwo zanotowała także drużyna Bielew Jezioro, która na co

dzień występuje w łomżyńskiej lidze orlikowej. Pokonała ona oldbojów Orła Kolno 6:2. Jeszcze wyższe zwycięstwo zanotowała drużyna Premio Opony, która w rywalizacji z DEME-D-em dała prawdziwy popis ofensywny i zwyciężyła aż 10:0. Awans do kolejnej rundy pucharu wywalczyły również GKS Stawiski, które ograły Skrę Wiczną 5:0, a także GKS Miastkowo, które zwyciężyło z Watahą Kolno 4:1. Kolejnym przedstawicielem łomżyńskiej ligi or-

likowej, który zameldował się w kolejnej rundzie jest zespół Ratowo-Piotrowo. Ten pokonał na boisku w Śniadowie Znicza Radziłów 6:1. GKS Rutki nie musiał grać z Hetmanem Białostok, bo rywal wycofał się z imprezy, a zatem „Gieksa” wygrała walkowerem. Aż 11 bramek zobaczyliśmy natomiast w starciu Unii Ciechanowiec z Turem II Bielsk Podlaskiem. Ostatecznie to Unia cieszyła się ze zwycięstwa w hokejowym stylu - 7:4. Już w następny weekend odbę-

dzie się I runda Podlaskiego Pucharu Polski, w którym również nie zabraknie ciekawych pojedynków. Szczególnie interesujące wygląda zestawienie Premio Opony Łomża z silnym jak na warunki podlaskiej A-Klasy zespołem GKS-u Stawiski. Emocji nie powinno także zabraknąć w rywalizacji Bielew Jezioro z Olimpią II Zambrów. O najciekawszych wynikach kolejnych spotkań pucharu na pewno będziemy informować!

Olimpia i ŁKS bez punktów

W kiepskich nastrojach z boisk schodzili w miniony weekend zawodnicy Olimpii Zambrów i ŁKS-u Łomża. Żadnej z ekip nie udało się zainkasować punktów, chociaż to ŁKS był bliżej wywalczenia dorobku w rywalizacji z Olimpią Elbląg. Biało-Czerwoni przegrali natomiast wysoko z Lechią Tomaszów Mazowiecki.

Sezon 2026/27 rozpoczął się dla Olimpii Zambrów wybornie, bowiem w pierwszym meczu po powrocie do Betclis 3. Ligi pokonała ona wysoko Żąbkówię aż 5:0. Tydzień temu było już jednak znacznie gorzej, bo ŁKS poległ w Nowym Dworze Mazowieckim z tamtejszym Świttem 0:4. W ten weekend Przemysław Jastrzębski i spółka zagraли natomiast wyrównane, ale ostatecznie przegrane spotkanie z Olimpią Elbląg. Tak naprawdę wynik meczu został ustalony już w pierwszym kwadransie gry. Przyjezdni wyszli na 2-bramkowe prowadzenie za sprawą Jakuba Braneckiego i Marcina Czernisa, a Olimpia odpowiedziała trafieniem kontaktowym Mateusza Kempkiego. Przez pozostały czas gry obie ekipy miały swoje okazje, ale gospodarzom finalnie nie udało się zdobyć bramki na 2:2. Olimpia po 3 rozegranych kolejkach zajmuje więc w lidze 12. lokatę. Gorzej radzi sobie póki co ŁKS Łomża.

Przebudowana latem drużyna wciąż czeka na pierwsze punkty. W piątkowy wieczór podopieczni trenera Tarnogrodzkiego grali w Tomaszowie Mazowieckim z miejscową Lechią. Mecz rozpoczął się tragicznie dla ŁKS-u, który przegrywał do przerwy 0:4. Po zmianie stron gra Bia-

ło-Czerwonych wyglądała nieco lepiej, ale bramki Olszewskiego i Klupsia pozwoliły jedynie zmniejszyć rozmiary porażki. Lechia pokonała ekipę z Łomży 5:2 i zafundowała jej trzecią porażkę w tym sezonie. ŁKS pozostaje więc bez punktów i obecnie plasuje się na przedostat-

nim miejscu w ligowej tabeli. Za tydzień obie drużyny czekają starcia wyjazdowe – Olimpia zmierzy się z innym beniaminkiem, a więc Polonią Lidzbark Warmiński, a ŁKS zagra w Płocku z rezerwami tamtejszej Wisły. Trzymamy kciuki za przełamanie i wywiezienie punktów.





Marszałek Województwa Podlaskiego
Łukasz Prokorym



Starosta Siemiatycki
Mariusz Piotr Cieślak



Wójt Gminy Dziadkowice
Antoni Apoloniusz Brzeziński

WOJEWÓDZKIE DOŻYNKI

DOŁUBOWO, 22 sierpnia 2026 r. (sobota)

PROGRAM UROCZYSTOŚCI

- 9:00** - Święta Liturgia w Cerkwi
pw. Opieki Matki Bożej w Czarnej Cerkiewnej
- 10:00** - Msza Święta w Kościele
pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Dołubowie
- 11:30** - Przemarsz Korowodu Dożynkowego
- 12:00** - **Oficjalne rozpoczęcie Dożynek Wojewódzkich:**
- wystąpienia oficjalne
 - obrzędy dożynkowe
 - wręczenie odznaczeń i wyróżnień
 - rozstrzygnięcia konkursów
- 15:00** - Występy artystów i zespołów folklorystycznych

WYDARZENIA TOWARZYSZĄCE

- II Przegląd Kół Gospodyń Wiejskich Powiatu Siemiatyckiego**
Nadbużański Festiwal Smaków
- Dzień Gminy Dziadkowice**
- Rozstrzygnięcie konkursu POLSKA SMAKUJE
- etap wojewódzki
- Wystawa produktów rolnych organizowana przez
Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie
- "Mleczna Uczta" z Podlaską Izbą Rolniczą
sfinansowana z Funduszu Promocji Mleka
- Atrakcje dla dzieci, stoiska rzemiosła i twórczości ludowej

18:00 - GWIAZDY WIECZORU

PRYMAKI **ROKICZANKA**
ZENEK MARTYNIUK z Zespołem
SKOLIM

PATRONAT HONOROWY



AMBASADOR KONKURSU



ORGANIZATOR



PARTNERZY



PATRONAT MEDIALNY

